Powstanie ludności przeciw nadużyciom wojsk sowieckich.

Nr. 198. Lwów, Sobota 28. Sierpnia 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie z odstaw 3 zł i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Horoskopy.

Lwów, 27 sierpnia.

(z.) Na łamach prasy toczy się obecnie jałowy, bo partyjny spór, czy w poprawie gospodarczej, jaką odczuwamy obecnie w wielu dziedzinach, zaważyła na szali pomyślna **konjunktura**, czy też celowe zarządzenia Rządu. Dyskusja taka, byłaby ze wszech miar pożądaną, gdyby celem jej było **dokładne i rzeczowe zanalizowanie problemu i ustalenie**, czy jaśniejsze przebłyski w naszem życiu gospodarczem są wynikiem zabiegów Rządu, czy też poprawa nastąpiła niezależnie od tych wysiłków, z mocy niezmiennych reguł ekonomicznych o popycie i podaży na rynkach światowych.

Na plan dalszy bowiem usuwa się w tej chwili kwestja zasług Rządu około poprawy położenia gospodarczego, idzie bowiem przedewszystkiem o **zorjentowanie się, jakie perspektywy ekonomiczne otwierają się przed Polską na dziś, i jakie horoskopy, postawić należy na tę nieuniknioną chwilę, gdy konjunktura przeminie.** Szczególnie ten ostatni problem nabiera wagi, wobec oznak, **że najważniejsze momenty warunkujące pomyślność konjunktury w niedługiej przyszłości odpadną.**

Poprawa położenia gospodarczego przejawia się w czynnym **bilansie handlowym i w pochodzącej stąd stabilizacji kursu złotego**, ożywieniu życia przemysłowego i handlowego i zmniejszeniu się bezrobocia. Podstawowym współczynnikiem rozjaśnienia naszych horyzontów gospodarczych, jest więc **czynny bilans handlowy, wywołany zachwianiem się kursu złotego i znacznie zmniejszonym skutkiem tego importem, a dalej korzystną realizacją zeszłorocznego urodzaju i strajkiem górników węglowych w Anglji.**

Dla postawienia **horoskopów na najbliższą przyszłość**, należy więc ocenić **kształtowanie się tych współczynników w obecnym okresie gospodarczym.**

Poważne niebezpieczeństwo zagraża aktywności naszego bilansu handlowego, ze względu na możliwość zmniejszenia się, a nawet zaniku **„premji eksportowej“** jaka wytworzyła się skutkiem **różnicy między wewnętrzną a zewnętrzną siłą nabywczą złotego.** Jak nas własne doświadczenia z czasów poinflacyjnych pouczają, ceny wewnętrzne, mają w razie stabilizacji waluty, **tendencję osiągnięcia poziomu cen zewnętrznych.** Jeżeli celowa polityka przeciwdrożyźniana Rządu procesu tego nie powstrzyma, uzyskana dzięki „premji eksport.“ **zdolność eksportowa naszego przemysłu dozna znacznego osłabienia, natomiast bardzo wydatnie wzmoże się import.**

Drugi z kolei czynnik, silnie oddziaływujący na aktywność bilansu handlowego, **urodzaj, nie nastręcza tak poważnych obaw.** Wiedle zgodnych w tym względzie wiadomości, urodzaj, zwłaszcza na żyto, stanowiące główny produkt eksportowy, jest **mniejszy niż zeszłoroczny.** Jednakże pozostał z kampanji zeszłorocznej **poważny remanent**, który cyfrę mającego się wywieźć zboża uzupełni do poziomu wywozu zeszłorocznego.

W końcu nieprzewidziany sprzymierzeniec czynności zeszłorocznego bilansu handlowego, **strajk węglowy w Anglji**, wedle wszelkich oznak, wypowie w najbliższych już dniach swe usługi. Nie ulega wątpliwości, że po zaspokojeniu własnego głodu węglowego, **ruszy przebojem na odzyskanie utraconych chwilowo rynków** i trudno się łudzić co do wyniku tej akcji. Największy nawet wysiłek naszego przemysłu węglowego **nie sprosta taniości i jakości węgla angielskiego, nie mówiąc o bez porównania dogodniejszych warunkach kredytowych.**

Niemniej liczyć należy że **pewne zdobycze stałe polski przemysł węglowy poczyni** i niewątpliwie cyfra eksportu węgla polskiego, aczkolwiek daleka od liczb rekordowych z miesięcy ostatnich, **ustali się na poziomie znacznie wyższym od stanu z kwietnia b. r.**

Reasumując zatem, stwierdzić wypada, że **horoskopy na najbliższy okres gospodarczy nie są zbyt różowe.** Życiu gospodarczemu Państwa, grożą jeszcze poważne niebezpieczeństwa, nie czas więc na dyskusje komu przypisać należy zasługę obecnie obserwowanej poprawy, lecz należy **skoncentrować wspólny wysiłek całego społeczeństwa i Rządu na wyprowadzenie Państwa z groźnych wirów gospodarczych.**

Jakie ustawy przygotowuje Rząd?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 sierpnia.

Ilość ustaw, opracowanych przez Rząd w zakresie gospodarczym, — które mają być wprowadzone w życie w drodze dekretu wynosi **55.** Z tej liczby **29 ustaw dotyczy spraw walutowych i kredytowych, 6 — spraw podatkowych, 6 — dziedziny ceł, 5 — akcyz i monopoli,** kilka zaś dotyczy spraw Państw. Urzędu Kontroli Ubezpieczeń.

Z ogólnej ilości 55 — **13 ustaw opracowanych jest już ostatecznie,** — przyczem zaznaczyć należy, że ustawy te były przedmiotem **ankiety**, zarządzonej przez Ministerstwo skarbu, celem zapoznania się z opinjami sfer gospodarczych.

—oxo—

Gen. Rydz-Smigły otrzyma najwyższe stanowisko w Gener. Insp. Armji.

Wilno, 26. 8. (AW). Z kół miarodajnych podawana jest tu jako autentyczna informacja o **naznaczeniu** w najbliższym czasie **gen. Rydza-Śmigłego na jedno z najwyższych stanowisk w Gener. Inspektoracie Armji.** Natomiast zajmowane obecnie przez gen. Rydza w Wilnie stanowisko objąć ma obecny wiceminister spraw wojskowych, generał Burhardt-Bukacki.

Połączenie telefoniczne z Warszawą i Krakowem z powodu silnych burz zostało wczoraj wieczorem przerwane.

Z tego powodu nie otrzymaliśmy niektórych depesz od własnego korespondenta oraz od agencji telegraficznych.

ODPRAWA INSPEKTORÓW ARMJI.

Warszawa. (Tel wł.).

Wczoraj w dalszym ciągu przez cały dzień trwająca odprawa inspektorów armji i oficerów, przydzielonych do Gen. Inspektoratu, pod kierunkiem Marsz. Piłsudskiego, zostanie dziś (t. j. w 4-tym dniu) **zakończona.**

—oo—

CZY P. KĘTRZYŃSKI BĘDZIE ODWOŁANY?

Warszawa. (Tel. wł.).

Premjer Bartel odbył wczoraj dłuższą konferencję z min. Młodzianowskim i Klarnerem, oraz przyjął posła polskiego w Moskwie, p. Kętrzyńskiego. W związku z tem powtarzają się uporczywie **pogłoski o odwołaniu p. Kętrzyńskiego z Moskwy.**

—oo—

PRAWOSŁAWNY BISKUP POLOWY.

Warszawa. (Tel. wł.).

W sferach cerkiewnych istnieje projekt **utworzenia biskupstwa polowego.** Upatrzonym kandydatem na to stanowisko jest ks. biskup **Adam Filipowski**, który niedawno przyjechał z Ameryki poróżniwszy się z tamtejszym metropolitą Platonem, znanym przeciwnikiem autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 27 sierpnia: w Warszawie 8.98 zł.; w Krakowie 9.00 zł.; we Lwowie 8.98 zł.

Kursa urzędowe giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje 8.99. Sprzedaż 9.01. Kupno 8.97.

N. Jork. Transakcje 9.02. Sprzedaż 9.04. Kupno 9.00.

Tendencja **utrzymana.**

Zurych urzędowy. Warszawa 57.00; N. Jork 5.18 i jedna ósma; Londyn 25.15; Paryż 14.825; Wiedeń 73.1625; Praga 15.3425; Włochy 17.01; Budapeszt 72.4375; Holandja 207.525; Oslo 113.50; Kopenhaga 137.515; Sztokholm 138.675; Hiszpanja 79.30; Bukareszt 2.5025; Berlin 123.55; Belgrad 9.125.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 10.93; Londyn 4.85 i trzy ósme; Paryż 2.8575; Wiedeń 14.12; Praga 2.9625; Włochy 3.29; Belgja 2.75; Budapeszt 14.12; Szwajcarja 19.30; Sofja 0.72; Holandja 40.06; Oslo 21.92; Kopenhaga 26.56; Sztokholm 26.77; Hiszpanja 15.40;

Płace urzędników państw. a oficerów.

Lwów, 27. sierpnia.

Związki urzędników państwowych rozpoczęły akcję o podwyższenie ich poborów.

W związku z tem podajemy wysokość poborów urzędników i wojskowych z uwzględnieniem dodatków funkcyjnych, na mieszkanie i umundurowanie.

Płace te wynoszą obecnie:

Wojsko.

	Złotych
Marszałek Polski	2.334,17
Generał broni	2.732,17
Generał dywizji	1.374,04
Generał brygady	1.070,04
Pułkownik	855.04
Podpułk. major	630,32
Kapitan	476,82
Porucznik	371,52
Podporucznik	289,82
St. sierżant	196,02
Sierżant	148,72
plutonowy	135,82

Urzędnicy państwowi.

uposaż.		Złotych
I.	Prezes R. M.	1.234,17
II.	Minister	1.062,17
III.	Podsekretarz Stanu	830,04
IV.	Wojewoda	658,04
V.	Nacz. Wydziału	529,04
VI.	Radca wojew.	387,32
VII.	Starosta,	301,32
VIII.	Referendarz, księg.	239,02
IX.	Kontroler,	200,32
X.	Asystent. adjunkt	174,52
XI.	Rejestrator	148,72
XII.	Kancelista	135.82

—oo—

Powstanie ludności przeciw nadużyciom wojsk sowieckich.

Wilno, 26. 8. (AW). Z pogranicza donoszą o dalszych zaburzeniach, które następują **wśród ludności pogranicza,** co jest **reakcją przeciwko nadużyciom, popełnianym przez pograniczne straże i oddziały sowieckie.**

Ostatnio wynikły znów **potyczki zbrojne** pomiędzy sowieckiemi strażami pogranicznemi, a silną partją uzbrojonych włościan w **rejonie Dziewuiki,** znajdujących się w bliskości naszej stacji pogranicznej Podswiije. W czasie potyczki, która zakończyła się krwawo, **użyto z obu stron karabinów maszynowych i granatów ręcznych.**

—xo ox—

Napad oddziału powstańców na pociąg sowiecki.

Wilno, 26. 8. (AW). Według informacyi, otrzymywanych z pogranicza, **na pociąg, zmierzający z Połocka w kierunku na Bołogoje, w pobliżu stacji Newel, liczny oddział powstańczy dokonał napadu. Władze sowieckie** były uprzedzone o istnieniu oddziałów powstańczych w tym rejonie, dlatego też dały pociągowi złożoną z kilkunastu ludzi **eskortę.**

Pomiędzy eskortującymi pociąg a napastnikami wywiązało się starcie, przyczem silny **ogień eskorty zmusił powstańców do wycofania się w głąb lasu.** Na skutek strzelaniny kilkunastu ludzi z eskorty, oraz z pośród podróżnych, odniosło rany.

Pościg, zarządzony za napastnikami, nie dał żadnych rezultatów.

—oo—

Wzrost nastrojów antisemickich w Rosji sowieckiej.

Moskwa, 26. 8. (AW.) Aresztowania stosowane wobec opozycji, objęły także działaczy **nielegalnie istniejących lewicowych organizacji żydowskich.**

Wśród szeregu nawet wybitniejszych działaczy obozu Stalina, zaczynają się coraz jaskrawiej ujawniać **nastroje antisemickie,** co wiązane jest z faktem, iż wszyscy wybitniejsi przywódcy opozycyjni, są pochodzenia żydowskiego. **Nastroje antisemickie zwłaszcza silnie zaznaczają się na prowincji,** oraz w Ukr. S. S. R. Na radzie komisarzy ludowych U. S. S. R. wysunięty był nawet **wniosek, zmierzający do zahamowania kolonizacji rolnej żydów na Ukrainie.**

EMIGRACJA BEZROBOTNYCH.

Gdańsk, 26. 8. (AW.) Onegdaj z tutejszego portu odpłynął drugi transport gdańskich emigrantów bezrobotnych. Transport ten kieruje się do Kanady, gdzie emigranci mają być zatrudnieni przy budowie kolei.

—oo—

Utworzenie „żydowskiej partji demokratyczno-folkistycznej“.

Wilno, (Tel. wł).

W dniach 21 i 22. b. m. odbyła się konferencja **demokratów żydowskich** z udziałem przedstawicieli **żydowskiej partji demokratycznej** z dr. C. **Szabadem** na czele oraz **secesjonistów partji ludowej** posła Pryłuckiego z **H. D. Norbergiem** Leonem **Finkelsteinem,** S. **Biberem,** dr. **Goldinbergiem** i in. Przybyli również delegaci z szeregu miast prowincjonalnych.

Postanowiono **zorganizować nowe stronnictwo,** które ukonstytuowało się pod nazwą **„żydowskiej partji demokratyczno-folkistycznej“.**

Uchwalono w niej szereg **rezolucji,** z których Naje Folkszeitung z dnia 24-go **sierpnia** wymienia: postanowienie utworzenia funduszu dla kolonizacji żydów w Polsce, czynnego popierania kolonizacji żyd. w Rosji **energicznego zwalczania sjonizmu,** uznania języka żydowskiego za jedyny język narodowy żydów, przystąpienie do żydowskiej organizacji szkolnej. Wileńska Cajt z dnia 23. sierpnia podaje ponadto, iż przyjęta została rezolucja o **pozytywnym stosunku do palestyńskiego ruchu pionierskiego,** tzw. chalucyzmu, będącego wyrazem pędu ludności żydowskiej do pracy produkcyjnej.

Konferencja wyłoniła **Radę centralną,** do której weszli, jak pisze Der Moment z dnia 24-go bm. pp. C. **Szabad** z Wilna jako przewodniczący H. D. **Nomberg** i adw. **Czernichow** jako wiceprzewodniczący. Wybrano **egzekutywę z siedzibą w „Warszawie“.** Uchwalono również wysłanie depeszy powitalnej na kongres mniejszości narodowych.

—xo ox—

Uchwały czeskiego stronnictwa socjalno-demokratycznego.

Praga, 26. 8. (PAT). Centralny komitet wykonawczy czechosłowackiego **stronnictwa socjalno-demokratycznego,** po odbytych wczoraj naradach wydał **komunikat,** stwierdzający, iż **załatwienie afery gen. Gajdy nie zadowala go.**

Stronnictwo będzie domagało się w parlamencie **załatwienia tej sprawy na podstawie obowiązujących przepisów prawnych.** W dalszym ciągu komunikat stwierdza, że **czechosłowacka socjalna demokracja nie będzie przeszkadzała utworzeniu Rządu stronnictwom zainteresowanym w sprawie ceł.** Ze swej strony jednak przyczyni się do solidarnego wystąpienia wszystkich stronnictw postępowych, bez względu na położenie.

Socjalna demokracja **nie weźmie udziału w żadnej większości rządowej.** Komitet poleca parlamentarnym klubom utrzymanie nadal przyjacielskiego stosunku z czechosłowackiem stronnictwem socjalistycznem i poczynienie nowych prób w celu doprowadzenia do współpracy z niemiecką socjalną demokracją.

—oo—

Czerwona armja chińska przeszła do ofenzywy.

Pekin, 26. 8. (PAT). Według doniesień z Hankou, **czerwona armja kantońska** prowadzi z powodzeniem podjęty ostatnio **atak przeciw armji marszałka Wu Pei Fu.**

Wojska kantońskie posunęły się znacznie w kierunku Wu Czang na południowym brzegu rzeki Jang Tse Kiang, naprzeciw Hankou, dokąd przybył pośpiesznie Wu Pei Fu, aby zorganizować południową armję wojsk sprzymierzonych. **Pogłoski o szybkiem zbliżaniu się armji czerwonej wywołują wielkie zaniepokojenie w Wu Czang.**

—xo ox—

Katastrofa kolejowa na Górnym Śląsku.

Akcja sabotażowa ze strony komunistów (!)

Katowice, 26. 8. (AW.) Wydarzyła się znów tutaj **katastrofa kolejowa** z pociągiem węglowym. Mianowicie **lokomotywa pociągu węglowego, na stacji Ligota wykoleiła się, przy czem 5 wagonów uległo zupełnemu rozbiciu.**

Straty dość znaczne. Tor kolejowy, prowadzący do sąsiednich kopalń został zatarasowany na kilka dni tak, iż **kopalnie owe musza wstrzymać wysyłkę węgla.** Krążą pogłoski, iż jest to **akcja sabotażowa ze strony komunistów,** którzy chcą udaremnić wysyłkę węgla zagranicę, szczególnie do Anglji.

—oo—

Legja inwalidów wojsk polskich oddział we Lwowie.

Lwów, 27. sierpnia.

W związku z ogranizacją na obszarze Wojew. lwowskiego Oddziału Okr. Legji Inwalidów Wojsk Polskich z siedzibą we Lwowie, Pańska 27 I. p. jako oddział naczelnego kierownictwa Legji w Warszawie, udała się w dniu dzisiejszym **do Prezydjum m. st. Lwowa deputacja członków Komitetu Organ.** w osobach PP. dyr. Federa, Lipskiego, Luli i Smarzyły i przedłożyła Prezydentowi miasta p. Neumanowi następujące postulaty:

1) o udzielenie ze strony Prezydjum odpowiedniego **lokalu** pod siedzibę Zarządu Legji Inwalidów.

2) w kwestji budowy przez Legję **kiosków** dla swych członków na terenie m. Lwowa któreby zgodnie z przepisami Prez. magistratu były ozdobą miasta z jednej strony i z drugiej stały się źródłem pracy i dobrobytu dla członków Legji.

Pan prez. Neumann wysłuchał przychylnie dezyderatów przedstawionych przez deputacje i przyrzekł poparcie wysiłków Legji Inwalidów. Nadmienić należy jednocześnie. że **w Legji grupują się tylko inwalidzi z byłych formacji Wojsk. Pol. jak Legjony, Hallerczycy i t. p. oraz wszyscy ci, którzy od roku 1918 brali udział w walkach o Niepodległość Polski.**

Z posiedzenia Delegatów Rady miejskiej.

Lwów, 27 sierpnia.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia delegatów Rady miejskiej załatwiono cały szereg drobnych spraw w uchwale drugiej. Pozatem, wedle referatu r. **Chajesa,** przyjęto zestawienie rachunków M. Z. E. we Lwowie.

W r. 1925 dochód M. K. E. wynosił **6 miljonów 549 tys. zł.,** rozchód **6 miljonów 264 tys. zł.,** zatem **czysty zysk: 285 tys. zł.**

Za światło dochód wynosił **8 miljonów 369 tys. zł.,** rozchód **8 miljonów 134 zł. — czysty zysk: 235 tysięcy zł.** W stosunku do r. 1924 zysk Miejskich Zakładów Elektrycznych **zwiększył się o 200 tys. zł.**

—ox ox—

Zatrważająca statystyka w sprawie szkarlatyny

i dziwny optymizm p. Dra Mikołajskiego.

Lwów, 27 sierpnia.

We wczorajszym numerze podaliśmy przebieg konferencji w Fizykacie miejskim **w sprawie szalejącej w naszem mieście epidemji szkarlatyny.**

Ze sprawozdania, złożonego na tej konferencji przez p. dr. **Mikołajskiego,** dowiedzieliśmy się, że w województwie lwowskiem zgłoszono po dzień 14 sierpnia **2.183 zachorowań na szkarlatynę,** z czego było **312 wypadków śmiertelnych!** Jest to **statystyka** wprost **przerażająca!** Jak wynika bowiem z zestawienia tych dwu cyfr, procent śmiertelności przy **tej** chorobie wynosi obecnie **aż 15%,** podczas **gdy zazwyczaj nie przewyższa on 1%.**

Tak wielkie nasilenie epidemji **wymaga** — rzecz oczywista — **daleko idących zarządzeń profilaktycznych,** do rzędu których należy w pierwszej linji **zamknięcie szkół,** będących zwykle najnaturalniejszemi **rozsadnikami epidemji chorób dziecięcych.** Dlatego conajmniej dziwnem musi się wydawać stanowisko p. dr. Mikołajskiego, **który** — wedle brzmienia omawianego komunikatu — „nie przywiązuje większego znaczenia **zapobiegawczego zamknięciu szkół"** (?!). Co dziwniejsze, p. dr. Mikołajski zajęcie takiego stanowiska tłumaczy niechęcią do **„szerzenia paniki w przeddzień otwarcia Targów Wschodnich".** Ten argument zakrawa już istotnie na naiwność. Nie wiadomo, co mają dzieci do Targów Wschodnich? Sądzimy, że **udział wycieczek szkolnych w zwiedzaniu Targów Wschodnich** nie leży wcale w interesie imprezy targowej, ani też nie pokrywa się z ich **celem.**

Dlatego ten argument p. dr. Mikołajskiego nie wytrzymuje krytyki i **dobrze się stało, że władze szkolne były widać odmiennego zdania,** kiedy wydały **mądre i celowe zarządzenie,** odraczające termin rozpoczęcia roku szkolnego.

W tak poważnej sprawie **przesadny optymizm** jest zupełnie nie na miejscu.

—oo—

ZABEZPIECZENIE KAUCJI URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH.

Warszawa, (Tel. wł.

Ministerstwo pracy przygotowuje dekret prezydenta Rzeczypolitej, ustalający, iż **kaucje składane przez pracowników na rzecz prywatnych przedsiębiorców, angażujących owych pracowników, winny być zdeponowane w bankach i w żadnym wypadku nie mogą służyć jako kapitał obrotowy pracodawców.**

—oo—

DEMONSTRACJE FASZYSTÓW W PRADZE.

Praga, 26. 8. (PAT). Wczoraj odbyło się w Pradze ponowne **zebranie faszystów, które po wiecu odbyło pochód ulicami miasta, wznosząc okrzyki na cześć gen. Gajdy, a przeciw ministrowi Beneszowi.** Policja rozprószyła manifestantów.

—oo—

ROZBUDOWA WARSZAWY.
Projektowana nowa arterja.

Warszawa. (Tel wł.).

Wydział regulacji magistratu miasta Warszawy opracował i przedłożył Ministerstwu Robót Publicznych do zatwierdzenia **plany połączenia placu Bankowego z ulicą Przejazd** i stworzenia w ten sposób **nowej arterji komunikacyjnej,** którąby odciążyła komunikacyjnie bardzo obciążoną ulicę Rymarską. Projekt ten ma znaczenie **estetyczne,** gdyż da **widok na arcydzieło Coracciego,** jakiem jest gmach Ministerstwa Skarbu przy ulicy Rymarskiej 3.

Projekt powyższy został przez **M. R. P. zaakceptowany** — wykonanie jednak jego ze względu na wielkie koszta, oraz trudności związane z wykupnem posesji, przez które będzie przebiegać nowa ulica, jest kwestją dalszej przyszłości.

NADESŁANE.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 28. 8. 26.

ROMAIN ROLLAND.

Serce Tołstoja.

(W rocznicę stuletnią urodzin d. 28 sierpnia).

(Przekład Heleny Hulewiczowej).

Zima jedna spędzona w Moskwie r. 1882 dała sposobność Tołstojowi oglądania z bliska nędzy wielkomiejskiej. Wrażenie było straszne. Z wieczora dnia tego, w którym zetknął się po raz pierwszy z tą ukrytą raną cywilizacji, opowiadając któremuś z przyjaciół o tem co widział, „jął krzyczeć, płakać, trząść pięścią".

„Niepodobna tak żyć!" — mówił łkając. Popadł znowu, na miesiące, w rozpacz okropną. Hrabina Tołstoj pisała doń: „Dopiero co mówiłeś: Z powodu braku wiary chciałem się powiesić. **Teraz masz wiarę, czemuż więc czujesz się nieszczęśliwym?"**

Przeto że nie miał wiary faryzeusza, wiary świętoszka, zadowolonej z siebie, przeto że nie miał egoizmu myśliciela mistycznego, nadto zajętego zbawieniem własnem, aby móc myśleć o zbawieniu czyjemś*), przeto że miał miłość, że nie mógł już teraz zapomnieć nędzarzy, których widział i że w niesłychanej dobroci swego serca wyobraził sobie, jakoby był odpowiedzialnym za ich cierpienia i ich znikczemnienie. Były to ofiary tej kultury, której przywileje on podzielał, potwornego fetysza, któremu kasta wybrana poświęcała miljony ludzi. Godzić się na korzyści płynące z takich zbrodni znaczyło kojarzyć się z niemi. Jego sumienie już nie zaznało spokoju, póki się ich nie wyrzekł. — **„Co mamy czynić?"** (1884 — 86) jest wyrazem tego wtórnego przełomu, wiele tragiczniejszego niż pierwszy i wiele większego w następstwach. Czemże były religijne osobiste udręki Tołstoja w tym oceanie ludzkiej nędzy, nędzy rzeczywistej, nie ukutej w umyśle nudzącego się próżniaka? Niepodobna jej nie widzieć. I niepodobna jej zniweczyć za każdą cenę. — Niestety! czy to możliwe?

Świetny portret, na który nie mogę patrzeć bez wzruszenia, mówi **dostatecznie,** ile Tołstoj przecierpiał wtedy: patrzy wprost, siedząc, z ramionami skrzyżowanemi, w bluzie chłopskiej; ma wyraz twarzy zgnębiony. Włosy jeszcze czarne, wąsy szpakowate, wielka broda bielusieńka. Podwójna zmarszczka wydrąża w pięknem, szerokiem czole harmonijną bróździę. Tyle jest dobroci w szerokim nosie psa poczciwca, w oczach patrzących na cię tak szczerze, tak jasno, tak smutno! Z taką pewnością w tobie czytają! Litują się nad tobą i proszą. Twarz jest poorana, nosi ślady cierpienia, pod oczami wielkie fałdy. Płakał. Przecież jest silny i gotów do walki.

Był pełen logiki bohaterskiej.

*

Dochodzi do przeświadczenia, że nie pieniądzmi można wybawić tych nieszczęsnych, wszystkich mniej lub więcej dotkniętych zepsuciem miejskiem. Wtedy bada rzetelnie skąd idzie zło. I ogniwem po ogniwie roztacza się przerażający łańcuch odpowiedzialności. Bogacze na przedzie i zaraza ich **zbytku** przeklętego, który przyciąga i znieprawia. Ponęta powszechna życia bez pracy. Prawdziwa przyczyna nędzy, to bogactwa nagromadzone w rękach tych, którzy nie produkują i skoncentrowane po miastach. Bogacze skupiają się w miastach, żeby używać i żeby się ubezpieczyć. A ubogi idzie tam, by się żywić okruchami bogactwa. Pociąga go łatwy zysk: handel, żebractwo, rozpusta, szachrajstwo".

Jak pokonać te wszystkie armie złego? Odmawiając uczestnictwa w eksploatowaniu ludzi. Rezygnując z pieniędzy i posiadania ziemi. (Tołstoj przeczuwa już rewolucję rosyjską. — **„Już od trzech czy czterech lat — pisze — gromią nas po ulicach, nazywają próżniakami. Nienawiść i wzgarda ludu podeptanego rosną". (Co mamy czynić?** str. 419).

Ale to nie dość. Trzeba **„nie kłamać"** i **nie bać się prawdy.** Trza „mieć **skruchę"** i wyrwać pychę wkorzenioną z wychowania. Wreszcie trzeba pracować własnemi rękoma. „Będziesz pracował na chleb swój w pocie czoła": to pierwsze przykazanie i najistotniejsze. I Tołstoj, uprzedzając szyderstwa elity, twierdzi, że praca fizyczna nie krępuje niczem energji umysłowej, ale że owszem jej przysparza i odpowiada normalnym wymaganiom przyrody. Zdrowie może na tem tylko zyskać i sztu-

*) Tołstoj wyraził wielokrotnie swoją antypatję do ascetów, którzy działają dla siebie samych, poza obrębem swych bliźnich. Kładzie ich do jednego worka z ograniczonymi i pysznymi rewolucjonistami, którzy w swem mniemaniu świadczą dobro innym, nie wiedząc czego trzeba im samym... **Kocham** jednaką miłością — rzecze — ludzi tych dwu kategorji, ale i nienawidzę ich doktryn jednaką nienawiścią. Jedyna doktryna to ta, która nakazuje stałą działalność, istnienia odpowiadające dążeniom duchowym i starające się o uszczęśliwianie innych. Taką jest nauka chrześcijańska. Równie odległa od kwidyzmu religijnego, jak od wyniosłych roszczeń rewolucjonistów, którzy chcą przemieniać świat, a nie wiedzą, na czem polega prawdziwe szczęście. (List do przyjaciela).

Szkarlatyna i jej przebieg.

Lwów, 27 sierpnia.

Epidemja szkarlatyny wzmaga się, skutkiem czego szkoły powszechne i średnie w całem państwie, otwarte zostaną dopiero 15 września.

Szkarlatyna jest mocno **zaraźliwa.** Szerzy się ona przeważnie wśród dzieci od 1 do 8 lat, nie oszczędza jednak i dorosłych.

Często się zdarza, że matki, pielęgnujące dzieci chore na szkarlatynę, same padają jej ofiarą. Osoby, **cierpiące na rany i położnice, szczególnie łatwo ulegają zarazie.**

Zarazki chorobotwórcze, znajdują się **w śluzie gardła, nosa, w strzyżkach i łuskach skóry.**

Osoby, mające styczność z chorymi na szkarlatynę, nie powinny mieć prawa przez czas choroby, pracować w piekarniach, mleczarniach i t. d. Chorego należy koniecznie oddzielić od zdrowych. Jeżeli jest to niemożliwem w mieszkaniu, trzeba go najrychlej umieścić w szpitalu. — Chorych na szkarlatynę odwiedzać nie wolno, **gdyż przez sam pobyt w pokoju chorego zarazić się można,** jak i przez dotykanie się jego rzeczy, bielizny, zabawek.

Na każdem mieszkaniu, w którem znajduje się chory na szkarlatynę, powinien być przybity napis: **„Tutaj znajduje się chory na szkarlatynę“.**

Należy unikać **dzielnic** miasta gdzie panuje szkarlatyna. Należy zachowywać **czystość wzorową,** myć sobie często twarz i ręce, a gardło płukać roztworami środków antiseptycznych, jak roztworem kwasu bornego, wodą utlenioną, kali chloricum.

Szkarlatyna **połączona jest prawie zawsze z zapaleniem gardła,** dlatego trzeba je obecnie bardzo pielęgnować. Szerzy się ona również przez zakażone mleko, dlatego trzeba je pić tylko przegotowane, gotowanie bowiem zabija wszelkie zarazki.

Z pokoju chorego nie wolno niczego zabierać przed odkażeniem; naczynia do jedzenia i picia po każdem użyciu wygotować przez 10 minut w 2 proc. roztworze sody. Osoby pielęgnujące chorego, po wyjściu z pokoju, powinny **wymyć sobie ręce ciepłą wodą z mydłem,** a następnie roztworem kwasu karbolowego.

Chore dziecko nie dopuszcza się do szkoły **w ciągu 6 tygodni od wystąpienia wysypki,** jeżeli nie ma już śladów łuszczenia się skóry, jak również i pozostałe w mieszkaniu dzieci zdrowe; jeżeli jednak chore dziecko umieszczono w szpitalu, to pozostałe zdrowe rodzeństwo nie dopuszcza się do szkoły **w ciągu 2 tygodni.**

WOJSKOWI KOMISARZE KOLEJOWI.

Warszawa, (Tel. wł.)

Nastąpić ma w krótkim czasie **uregulowanie stosunku władz kolejowych do wojskowych.** Oto generalny wojskowy komisarz kolejowy, pracujący obecnie w sztabie generalnym, będzie przydzielony do ministerstwa kolei, a **w dyrekcjach kolejowych pracować będą wojskowi komisarze kolejowi.**

—oo—

EKSPLOZJA ZBŁĄKANEGO GRANATU.

Praga, 26. 8. (PAT). W miejscowości **Horazdowice,** podczas robót polnych **wybuchł granat,** pozostawiony tam w czasie ćwiczeń próbnych artylerji. Znajdujące się w pobliżu **dwie osoby poniosły śmierć.**

Z naszych zdrojowisk.

Piwniczna.

(Koresp. „Kurjera Lwowskiego“).

Piwniczna, w sierpniu.

W prześlicznej okolicy podkarpackiej na pograniczu Czechosłowacji, leży Piwniczna.

Poprad niby wstęga **migotliwa,** opasuje ją całą i szumi bezustannie, szumi tajemniczo, a **nerwy zmęczonego gwarem miasta, letnika uspokajają się** i cichną, gdy słucha tego szumu dziwnego.

Piwniczna...

Znam ludzi, którzy co roku tutaj przyjeżdżają i tęsknią przez całą zime za jej urokiem. **Ja sama** od wielu lat powracam na porę letnich miesięcy w te góry i nad tą rzekę zazdrośnie kryjącą swe wnętrze. Nie ujrzysz bowiem nigdy co skrywa w swoich nurtach takie jej wody **szare** i nieprzejrzyste.

Oto **południe.**

W złocistem, upalnem słońcu na „plaży“ wygrzewają się gromady ludzi — w powietrzu nieruchoma cisza, tylko owady brzęczą na łące, a z dala dźwięczą dzwony z kościółka.

Jest tak spokojnie, tak wszystko w okół rozsłonecznione i nasycone gorącemi **promieniami** tak niesłychanie cicho...

Zamykam oczy i nagle w duszy budzą się wszelkie, zatracone po drodze życia, wierzenia, wszelkie bezimienne miłości i niepojęte szczęście. Staję się niespodzianie cząstką tętniącej upałem przyrody i trwam w jej przecudnym jasnym uśmiechu.

Piwniczna...

Przez Kazimierza Wielkiego założona, rozrasta się coraz bardziej coraz szerzej rozbudowuje.

W roku bieżącym stanęło **kilka nowych domów** nad Popradem między górami.

Wielkiem udogodnieniem są dwa pensjonaty, **„Zofjówka“ i „Albina“,** obydwa położone w samym słońcu, starannie i schludnie prowadzone.

W domkach wieśniaczych wśród gór poumieszczanych, przeciętna cena **za pokój z kuchnią 70—100 zł. miesięcznie, w pensjonacie 8 do 10 zł. dziennie od osoby.**

Dość drogi atoli jest **nabiał** (masło 7—8 zł. kg., jaja 13 gr. sztuka) jarzyny i drób (kura 6—7 zł. kurcyę 5 zł. sztuka).

W miasteczku dostać można mięso i wszelkie artykuły spożywcze, przywożone z poblizkiego Sącza.

Oto strony prozaiczne sielanki. Pozatem — słońce, słońce i przecudny aromat siana, lasu i kwitnącej na łąkach macierzanki.

Kogo nie stać na drogie miejcowości klimatyczne, kto chce w spokoju i ciszy spędzić miesiąc wakac. — niech przyjeżdża tutaj, na wieś, gdzie **znika wspomnienie wszystkich trudów życia,** gdzie istnienie snuje sie tak jasno, jak jasno po zroszonych polach snują się rankiem blaski słoneczne,

Ewa Ostrołąg.

SZAJKA WŁAMYWACZY-ŚWIĘTOKRADCÓW.

Berlin, 26. 8. (PAT). Z Wrocławia donoszą, że policja tamtejsza aresztowała **jednego z członków szajki włamywaczy,** którzy w ostatnim czasie dokonywali systematycznych włamań **do kościołów na Górnym Śląsku.** Herszt em szajki był **Bittner.**

---

ka tem więcej. Nadto przywraca ona jedność między ludźmi.

W następnych swych pracach Tołstoj uzupełni owe przepisy higjeny moralnej. Będzie usiłował prowadzić do końca leczenie duszy, przywracać jej energję, wyganiając uciechy występne, które usypiają sumienie i uciechy nielitościwe, które je zabijają. Służy przykładem. W r. 1884 uczynił ofiarę ze swego upodobania najwięcej wkorzenionego: łowiectwa. Wprowadza w życie abstynencję, która wykuwa wolę. Tak jak atleta, nakładający sobie twardą dyscyplinę dla walki i zwycięstwa.

„Co mamy czynić?“ tworzy pierwszy etap uciążliwej drogi, na którą Tołstoj jął się zapuszczać zostawiając poza sobą względny spokój rozmyślania religijnego dla walki socjalnej. I odtąd zaczęła się owa wojna dwudziestoletnia, którą w imię Ewangelji sędziwy prorok z Jasnej Polany wydał, sam jeden, poza obrębem wszelkich stronnictw i potępiając je wszystkie — zbrodniom i kłamstwom cywilizacji.

W otoczeniu Tołstoja przewrót jego duchowy znalazł mało sympatji; zamartwiał on najbliższych. Zdawna już hrabina zafrasowana śledziła postępowanie zła, które zwalczała daremnie. Już od r. 1874 oburzała się, patrząc na małżonka, trwoniącego czas i siły na prace dla szkół ludowych. — **„Tego elementarza, tej arytmetyki, gramatyki nienawidzę ! nie mogę udawać zainteresowania do nich“.** — Zgoła inaczej było jeszcze, gdy po pedagogji nastąpiła religja. Tak niechętne było przyjęcie przez hrabinę pierwszych zwierzeń nawróconego, że Tołstoj zaznaje potrzeby uniewinniania się, gdy mówi w swoich listach o Bogu: — **„Nie gniewaj się, jak to niekiedy czynisz na moje wzmianki o Bogu; nie mogę ich uniknąć, ile że On jest podstawą mojej myśli“.** — Hrabina jest wzruszona bezwątpienia; usiłuje ukryć niecierpliwość; wszelako nie rozumie; bada swego małżonka z niepokojem: **„Wzrok jego jest dziwny, gdzieś utkwiony. Nie mówi nic prawie. Jak gdyby nie był z tego świata“.** Myśli, że jest chory. W kilka lat później pisze do niego: **„Nie mogę się nie martwić, iż takie siły umysłowe zużywają się na rąbanie drzewa, nastawianie samowara i szycie butów“.**

Jeżeli najbardziej kochający zapoznawali tak dalece wielkość duchowej przemiany Tołstoja, nie można było spodziewać się od innych więcej odczucia, ani więcej szacunku.

Turgieniew w chwili śmierci pisał do Tołstoja znany list, w którym błagał **„wielkiego pisarza ziemi rosyjskiej“, żeby powrócił do literatury.** Wszyscy europejscy artyści kojarzyli się z troską i prośbą konającego Turgienjewa. Eugeniusz Melchior de Vogüé, przy końcu swego studjum, które w r. 1886 poświęcał Tołstojowi, nawiązuje do portretu pisarza w stroju chłopskim, wyciągającego szydło, aby mu przesłać wymowną apostrofę:

„Twórco arcydzieł, nie twoje to narzędzie!... Naszem narzędziem jest pióro; naszą niwą — dusza ludzka, bo i ją trza osłaniać i karmić. Pozwól przypomnieć sobie krzyk rosyjskiego chłopa, pierwszego drukarza w Moskwie, gdy go odsyłano do pługa: „Nie jest mojem zadaniem siać ziarno zbożowe, ale rozsypywanie po świecie siewu duchowego“.

Jak gdyby Tołstoj był kiedykolwiek pomyślał o przeczeniu swej roli siewcy zboża myśli!...

We wstępie do dzieła: Na czem **polega moja wiara?** pisał: „Sądzę, **że moje życie, mój rozum i moje światło,** dane mi są wyłącznie dla oświecania ludzi. Sądzę, że moja znajomość prawdy jest talentem udzielonym mi w tymże celu, że talent ów jest ogniem, będącym ogniem tylko wtedy, gdy się pali. Sądzę, że jedyny sens mego żywota to życie w tem świetle, które jest we mnie i noszenie go wysoko przed ludźmi, by je widzieli.“

Wszelako owo światło, ów ogień „będący ogniem jeno wtedy, gdy się pali“, niepokoiły większość artystów. Najinteligentniejsi nie mogli oprzeć się przewidywaniu, że ich sztuka była mocno narażona jako pierwsza pastwa pożaru. Zdaje się, wierzyli, jako że sztuka cała była zagrożona i że, jak Prosper Tolstoj łamał na zawsze swą czarodziejską różdżkę marzeń twórczych. — Otóż nic w tem niema prawdy — i czekam na chwilę, która wykaże, iż daleki od przywodzenia sztuki do upadku, Tołstoj pobudził w niej energje leżące odłogiem i że jego wiara religijna, miast zabić jej genjusz artystyczny, odnowiła go.

—oo—

Badanie wnętrza ziemi w Polsce.

Warszawa, 25 sierpnia.

Państwowy Instytut Geologiczny wysłał pierwszą na ziemiach polskich **ekspedycję grawimetryczną**, mającą na celu **badanie wnętrzy ziemi** za pomocą niezwykle czułych wag grawitacyjnych systemu barona Eotvosa, znanego geofizyka węgierskiego. Pomiary systematyczne wykonywane tą drogą, a polegające na odczytywaniu pozycji pionu, zmieniającej się od miejsca do miejsca, pozwalają na wnioskowanie o rozmieszczeniu mas, ukrytych pod powierzchnią ziemi i o ich względnym ciężarze. Stąd **wnioskować można o rozmieszczeniu wewnątrz ziemi minerałów użytecznych lekkich**, jakiemi są np. sól, nafta, wosk ziemny i t. p., oraz minerałów użytecznych ciężkich, do których należą przedewszystkiem rozmaite kruszce i rudy.

W Polsce badania grawimetryczne stały się możliwe dopiero z chwilą nabycia przez Państwowy Instytut Geologiczny po 3 letnich zabiegach odpowiednich aparatów. Trzeba bowiem było aż 3 długich lat, ażeby można było uzyskać kredyty, wynoszące niespełna 10.000 dolar., na zakupienie dwu **uzupełniających** się wag Eotvosa.

Wspomniana powyżej ekspedycja na której czele stanął p. Edward **Janczewski**, kartograf Państwowego Instytutu Geologicznego, wyruszyła za zgodą p. Ministra Przemysłu i Handlu **do Kałusza** celem zbadania przedewszystkiem terenów na których występują tak ważne dla rolnictwa sole potasowe. Koszta **ekspedycji finansuje T-wo Eksploatacji Soli Potasowej we Lwowie.**

Ekspedycja posuwać się będzie **od Kałusza w kierunku północno-wschodnim** do doliny Dniestru. Postoje ekspedycji odbywać się będą mniej więcej co 1 kilometr. Pomiary grawitacyjne odbywają się w dzień i w nocy bez przerwy. Personel naukowy składać się zatem musi conajmniej z 2 osób.

Na jesieni po powrocie ekspedycji do Warszawy, Państwowy Instytut Geologiczny poda do publicznej wiadomości wyniki naukowe, otrzymane na terenie Kałuskiego Podkarpacia.

Rażąca niesprawiedliwość wobec inwalidów.

Dziwne wpływy p. Taua w urzędzie skarbowym.

Lwów, 27 sierpnia.

Z powiat. Koła Związku inwalidów wojennych we Lwowie otrzymaliśmy następujące pismo:

Przy nadawaniu trafik do kiosków inwalidzkich pominięto inw. **ś. p. Tomaszewskiego,** posiadającego kiosk u zbiegu ulic Zygmuntowskiej i Gródeckiej, **z tego jedynie powodu, że kiosk jego znajduje się w sąsiedztwie hurtowni tytoniowej p. Stefanowiczowej i trafiki mieszczącej się w tym samym lokalu p. Eberhardowej, których dzierżawcą jest p. dr. Tau.**

Po śmierci ś. p. Tomaszewskiego, Związek licząc się z ciężkiem położeniem wdowy, wszczął **starania o badanie jej tejże trafiki** — niestety bezskutecznie, ponieważ w międzyczasie wyszło rozporządzenie normujące ilość trafik w stosunku do mieszkańców danej miejscowości, co jednak nie przeszkadzało zupełnie odnośnym władzom kreować wiele nowych sklepów tytoniowych **brakło go jedynie dla biednej wdowy po inwalidzie.**

Ponieważ nie zdołano uzyskać koncesji dla Tomaszewskiej, przeto Związek chcąc jej pomóc, zmusił poprostu **jednego z inwalidów do cofnięcia swej koncesji** z rąk innego dzierżawcy i **przeniesienia jej do kiosku wdowy.**

Tu już zaczyna się **rażąca krzywda**, z rozmysłem chyba wyrządzona i jaskrawo **przebija fakt dziwnych wpływów p. Taua, na urzędy skarbowe lwowskie**, bo skoro inwalida ów rezygnując z większych zysków prosił o przeniesienie swej koncesji do kiosku wdowy Tom., **p. Tau**, widocznie poinformowany, **uzyskuje w 3 dniach przeniesienie trafiki p. Stefanowiczowej** na ul. Trzeciego Maja — do hurtowni zaś **uzyskuje dzierżawę trafiki p. Ewerhardowej**, w ten sposób **uniemożliwiając uzyskanie trafiki p. Tomaszewskiej**, co nie byłoby nastąpiło, gdyby pozostała była trafika p. Stefanowiczowej w lokalu hurtowni.

Nic **nie pomogły interwencje Zw. u prezesa Izby Skarbowej p. dr. Pollaka** i u całego szeregu radców, naczelników Wydziałów. Stwierdzono, że odległość kiosku od trafiki p. Taua nie odpowiada wymogom przepisów skarbowych i wdowa T. do dziś trafiki, ani też dzierżawy nie uzyskała.

Zgodzilibyśmy się z tem, **gdyby miarę** stosowaną do rodzin ofiar wojny, **stosowano i do ogółu** — niestety, wiele faktów świadczy o tem, że tak nie jest.

Apelujemy publicznie do p. prezesa Izby dr. Pollaka, **by zechciał wglądnąć w to bagienko i nie pozwolił na tego rodzaju anomalję w stosunku do ofiar wojny.**

PRZED PROCESEM ZABÓJCY PETLURY.

Ryga, (Tel. wł.)

Z Moskwy donoszą: Do Moskwy przybył obrońca Schwarzbardta, zabójcy Petlury adwokat paryski Torres w towarzystwie pisarza francuskiego Lecache'a.

Z Moskwy wyjechali do Charkowa, gdzie mają zamiar otworzyć specjalne biuro dla zebrania materjału o pogromach żydowskich na Ukrainie i o współwinie Petlury. Zebrany materjał wyzyska adw. Terres podczas rozprawy w Paryżu.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 28.8. 1926

ARTUR SCHROEDER 5

Z „Awantur teatralnych".

(Ciąg dalszy).

Ale śmiać się już nie mogę. Uciekam na górę do siebie. W kilkanaście minut potem wpada kapelmistrz. Włosy w nieładzie, twarz zlana potem, gors zmięty, oczy strasznie mu latają:

— Ubrališcie mnie, psia krew, że wstyd się ludziom pokazać. Psy tresowane lepiej wyją. Co za kompromitacja dla mnie.

— Przecież była próba?

— Była, ale markowali tylko, zresztą odrazu nie chciałem, ale ten dyrektor tych wyjców prosił, błagał, zaklinał, zresztą dyrekcja mi kazała! Pierwszy i ostatni raz w życiu! Co powiedzą recenzenci?! Pod ziemię się chyba zapaść. Jeszcze bezczelnie chcieli mnie wyciągnąć na scenę. O, rękaw naderwany. Ale ten dyrektor szkoły, niech ja go dostanę! Przecież zato powinno się zasądzać do kryminału! Pan też z tymi komunikatami...

Nie słuchałem, dalej, bo musiałem zejść na dół. Druga część popisów: dramatyczna. Szereg krótkich fragmentów monologowych, djalogowych i zespołowych.

Chyba teraz będzie lepiej. Wśród tylu uczniów i uczenic znajdzie się przecież kilka talentów, jakieś zadatki na przyszłość, „narybek" sceniczny. Na pierwszy ogień idzie pan, który wprawdzie nie nazywa się ładnie, bo Ogonek, ale nazwisko można przecież zmienić, przybrać pseudonim. Słyszałem o nim, że osobnie jest zdolny.

Pierwsze wrażenie mimowoli komiczne. I jeszcze w dodatku nazwisko w programie wydrukowano tłustym drukiem. Ogonek! A na scenę wchodzi ogromny chłopisko lat około czterdziestu. Ale nie uprzedzajmy wypadków, jak mówił pewien lekarz, który idąc do chorego spotkał pogrzeb!

Pan (trudno!) Ogonek zaczął monolog Hamleta. Mówił jak inteligentny uczeń VI klasy. Potem odrazu Papkin po rzekomem zatruciu, dalej Wojewoda nad trumną syna, Jowialski i Shylok, Eros i Franciszek Moor...

Chwyciłem się oparcia loży i chciałem krzyczeć: dosyć!, bo od tego potpourri dramatycznego dostałem mdłości. A ten, już nie ogonek, ale ogon przedpotopowego byka, rżnął znowu inną rolę.

Obok mnie usiadł jeden z naszych reżyserów, któremu również było tego za wiele.

— Widzi pan — rzekł do mnie — to formalny młyn do mielenia ról. Może ma jaki talent, ale to kierownictwo, które samo go bałamuci! Zresztą za stary już. Ma to dobrą posadę i koniecznie na scenę. Jakaś zaraza. A rozsadnikiem jej to ta szkoła tumaniąca swoje ofiary. Jeśli jeszcze ten na scenie zacznie jakąś nową rolę wyjdę i namówię inspicjenta, by kazał zapuścić kurtynę.

Rozległy się znowu oklaski, wyszliśmy z loży.

Za kulisy trudno się dostać taki ścisk znajomych i krewnych adeptów. Ich mistrz stoi w tem rozwrzeszczanym gronie, zbiera gratulacje, daje im jeszcze informacje, coś tłumaczy. Zobaczył mnie, chce podejść. Nie ma głupich! Uciekam bocznem wyjściem. Jestem z natury łagodny i delikatny, jakkolwiek kilku członków komisji teatralnej twierdzi uporczywie, że jestem impertynentem („każdy literata patrzy, żeby człowiekowi zrobić przykrość i wyśmiać go"), nie umiem poprostu mówić drugim bolesnej prawdy, ale temu jestem gotów dziś coś takiego powiedzieć, że będzie awantura na cały teatr.

Spotykam dyrektora. Jest również wściekły.

— Pan dyrektor nie był na dole?

— Nie.

— Kierownik szkoły pytał się o pana — kłamię, jak z nut, chcąc, by i on to wszystko zobaczył.

— Wiem wszystko i nie jestem ciekawy. Kilka razy już to przechodziłem. Pana może to ciekawi, bo przecież tyle razy dowodził pan w rozmowie i w artykułach konieczności takiej szkoły.

— Nie takiej!

— Każda jest mniej więcej taka sama. A czy wy macie szkołę dla poetów? Zaledwo niedawno dopiero pojawił się podręcznik Duhamela. Widziałem u pana.

— E, bo dyrektor...

— Talentu pan nie wlejesz...

— A talentów — mam dużo, prawda? — rozległ się nagle za nami głos kierownika szkoły, który już nas wynalazł. Niech panowie zejdą na dół, bo teraz najważniejsza część programu.

Odszedł, bo go ktoś zawołał.

— Kpi, czy na serjo...

— Ależ panie, na serjo. Przekonany jest, że — w przyszłym sezonie będzie miał jeszcze więcej uczniów. Otwiera również szkołę gry kinowej.

— Co takiego?

— Albo to naiwnych jest mało? Niech pan jednak ścisłe już zejdzie, bo się zaczęło. Przyjdę za chwilę do loży.

Wlokę się ledwo, bo upał dziś nieznośny.

C. d. n.

—oo—

Wieści z Radziechowa.

Nieszczęśliwy wypadek. Czy „konkurencja" księża? Zabawy i imprezy sportowe. Miasto a wojsko.

(Od naszego korespondenta.)

Radziechów, w sierpniu.

Kilkanaście dni temu zaszedł w mieście naszem niewesoły wypadek, którego następstwa są jeszcze smutniejsze. Polowy Łotocki, wysłany przez gminę do strzeżenia pól, nie wrócił do domu. Po niejakim czasie znalazła go żona w kałuży krwi w lesie. Co za domysły, co za wieści krążyły wtedy po okolicy! Wypadek ten wyolbrzymiono do okropnego morderstwa. Przeprowadzona sekcja stwierdziła, że strzał, który spowodował śmierć polowego, padł z jego własnej strzelby, a to z powodu jej nieumiejętnego użycia. Uspokoiły się tedy umysły. Gdyby jednak był wiedział nieboszczyk, co za kłopot będzie z jego ciałem, byłby się nauczył lepiej władać bronią palną. Św. p. Łotocki był wyznania gr. kat. Ponieważ jednak — jak powiadają — nie pełnił praktyk religijnych, proboszcz gr. kat. ks. dr. Pellich odmówił mu pogrzebu katolickiego. Rz. kat. ks. Wojakowski, bez porozumienia się z ks. dr. Pellichem, urządził pogrzeb. — Mniejsza o to, że wywiązał się stąd spór o kompetencję — mniejsza o to, że sprawa ta miała pójść do konsystorza — ale postępek ten w oczach wiernych wygląda trochę na konkurencję, która wszędzie indziej dobra, ale w wierze przynajmniej rażąca, jeżeli nie zgubna.

Taka to już natura ludzka, że uwagę naszą więcej zajmują rzeczy doczesne, aniżeli duchowe. Zatarły się tedy w pamięci bardzo szybko przejścia powyższe, ustępując miejsca rzeczom innym, rzeczom przemawiającym silniej do uczucia. Radziechów sam w wielkiej mierze dzięki temu (powiedzmy to otwarcie), że ma u siebie tyle gości z pomiędzy obrońców ojczyzny, żyje od pewnego czasu życiem zupełnie innem. Mniejsza o to, że się odbyła wspaniała zabawa w Radziechowie — mniejsza o to, że Strzelec urządził festyn — toby mogłoby się też odbyć i bez pomocy wojska. Bo i cóż z tego, że około trzydziestu oficerów przyszło tańczyć? Czysty dochód z zabawy, jeżeli nie mniejszy, to w każdym razie nie był większy niż zazwyczaj. Bufet, tak skrzętnie i pilnie przygotowany, pozostał do drugiego dnia.

Inne jednak przyjemności, i to dostępne każdemu, zawdzięczamy wojsku. Dwa razy już w tym krótkim czasie odbyły się zawody w piłkę nożną na błoniach radziechowskich. Zupełnie jednak niepotrzebnie zaproszono drugim razem Kamionkę do swojego towarzystwa. Zawody miały się odbyć o godz. 17. Kamieneccy sportowcy(!) wyjechali na czas ze swojego grodu, już z drogi dali znać telefonicznie, że jadą (!) lecz o godz. 18 jeszcze ich nie było. Co więcej, niema ich jeszcze do tego czasu! Oj, Kamionko, Kamionko, wstydź się za dzieci swoje!!... Zawody jednak odbyły się. Grał Radziechów z drużyną wojskową. Radziechów wywiązał się należycie ze swego zadania, przyjął gości odpowiednio. Pozwolił dać sobie pięć bramek, gościom dał tylko jedną, a i tę tylko na wyraźny rozkaz kapitana.

Stale dwa razy w tygodniu mamy muzykę wojskową na naszym rynku. Wyciąga wtedy na łono naszego miasta wszystko, co żyje; wszystko wsłuchuje się w dźwięki kapeli ułańskiej.

To nam daje wojsko. A miasto? Miasto, jak miasto, ale głowa miasta żyje tylko jednem: ażeby postawić Radziechów jak najlepiej na nogi. Komisarz rządowy p. Holdenmayer stara się naprawdę o to, ażeby wojsko, rozkwaterowane w naszym powiecie, nie wynosiło odrażających wspomnień o mieście powiatowem. To też Radziechów dzisiejszy o całe niebo stoi wyżej od Radziechowa z przed paru miesięcy. Kładki u nas ponaprawiane, drogi częściowo wyrównane, miejsca więcej ożywione powysypywane piaskiem. Dziś już wyjście z domu po deszczu nie wywołuje zawrotów głowy. Dostaliśmy już nowych wielkich ośm lamp, które swem błogosławionem światłem potrafią objąć i oświetlić całą połać miasta.

J.

Wiadomości z kraju.

× Były prezydent Wojciechowski mianowany został dyrektorem naukowego instytutu spółdzielczego, który przeniesiony zostanie z Krakowa do Warszawy.

× Dzień oszczędności w Polsce. W dniu 31 października b. r. obchodzi cały świat święto oszczędności. Dzień ten jest poświęcony wytężonej pracy w kierunku propagandy i należytego rozpowszechnienia gospodarczego i moralnego znaczenia oszczędności dla społeczeństwa.

× Tragiczny wypadek wydarzył się w Krakowie na placu ćwiczeń 5 p. saperów nad Wisłą pod Kopcem Kościuszki. Żołnierz stojący na warcie zastrzelił kobietę przechodzącą koło objektów wojskowych z tego powodu, ponieważ nie zatrzymała się na wezwanie „stój". — Zmarła była Julja Kunówna, umysłowo chorą, która nie zrozumiała widocznie wezwania żołnierza.

× Samobójstwo z powodu niezdania egzaminu. W Warszawie zastrzelił się 19-letni Lech Pietraszewski z Siedlec z powodu niezdania egzaminu do Podchorążówki.

× Chorych na szkarlatynę w szpitalach warszawskich znajdowało się 25 bm. 700 osób.

Losy „niebieskiego djamentu."

Ze skarbca carskiego do lombardu.

Paryż, w sierpniu.

Słynny „niebieski djament" ze skarbca cara rosyjskiego wychodzi znowu na światło dzienne. Car Mikołaj II. podarował był djament ten ważący 43 karatów swej przyjaciółce Zuzannie Thuillier, przebywającej obecnie pod nazwiskiem Prima Rosa w Nizzy. W r. 1924, właścicielka zastawiła go za sumę 200.000 franków u niejakiego Józefa Paillarda, lecz gdy chciała zastaw wykupić Paillard odmówił wydania go, gdyż inni wierzyciele uzyskali na nim prawo zastawu.

Dopiero po zaspokojeniu wierzycieli p. Thuillier odzyskała swój drogocenny skarb a p. Paillard został aresztowany za nieprawne prowadzenie lombardu.

Chudość i otyłość.

Lwów, 26 sierpnia.

Najpowszechniej panuje przekonanie, że otyłość i chudość mają swoje źródło w obżarstwie lub też niedojadaniu. Tak też pojmowano te sprawy w nauce jeszcze do niedawna, sądząc, że nadmierne odkładanie się tłuszczu w tkance podskórnej i narządach wewnętrznych ustroju ludzkiego lub też jego brak lub niedostatek są wyłącznie wynikiem dysproporcji pomiędzy przychodem a rozchodem czyli zużytkowaniem, słowem następstwem braku równowagi bilansowej. Dziś sądzimy o tem inaczej i słuszniej że gospodarka tłuszczem, skłonność do jego odkładania się lub znikania w ustroju, nie jest wyłącznie zależną od poborów pokarmowych, ich ilości i jakości lecz od schorzeń gruczołów zwanych dokrzewnymi t. j. oddającymi swą wydzielinę wprost do krwi.

Już z wyglądu zewnętrznego odgadnąć możemy, który z tych „gruczołów o wewnętrznem wydzieleniu" uległ schorzeniu, do którego więc „typu otyłości" chorego danego zaliczyć należy. W otyłości pochodzenia tarczykowego t. j. wskutek schorzenia gruczołu tarczykowego znajdującego się na przedniej powierzchni szyi, obok otyłości, charakterystyczną jest grubość stawów rąk (ganstkowych) i nóg (skokowych) oraz szeroki nos i przepuklina pępkowa.

Wprost przeciwnym typem jest otyłość przysadkowa, t. j. wskutek schorzenia gruczołu przysadki, znajdującego się u podstawy mózgu gdzie spotykamy otyłość brzucha, bioder, ramion i nóg a stawy wyżej wspomniane właśnie szczupłe, twarz lalkowata, gruczoły płciowe niedorozwinięte. Inna znów forma otyłości — to otyłość wskutek schorzeń gruczołów płciowych (jąder lub jajników), którą tak często spotykamy u kobiet w wieku przekwitania (otyłość „matron"), gdzie tłuszcz gromadzi się około bioder w kształcie pierścienia, na brzuchu zawisa w kształcie fartuszka a na udach i ramionach tworzy obfite, wielokrotne fałdy. Bardzo częstą otyłością jest t. zw. otyłość właściwa, t. j. wywołana niezależnie od gruczołów dokrewnych przez przejadanie się, którą spotykamy u restauratorów, szynkarzy, masarzy i t. p.

Kurację odtłuszczającą bez szkody dla zdrowia przeprowadzić może tylko lekarz. Otyłość jest bowiem chorobą poważną, prowadzi z czasem do zaburzeń sercowych (osłabienia serca), czyni otyłych nieodpornymi na choroby zakaźne i zmniejsza ich zdolność do pracy.

Czy leczenie odtłuszczające należy wogóle przeprowadzić — zależy wyłącznie od decyzji lekarza. Leczenie otyłości polega (w ogólnych zarysach) na leczeniu dietetycznem, t. j. obliczeniu i podaniu ilości pokarmów dla danego osobnika bezwzględnie koniecznych. A więc ogranicza się zwykle ilość tłuszczów do 30 gr. na dzień, (masło) a mięsa (białka) do 30 gr. na dzień ilość zaś płynów do 750 cm na dobę. To ograniczenie płynów jest bardzo ważnem, ponieważ otyłość jest nietylko chorobą przemiany tłuszczów, lecz przedewszystkiem zaburzeniem gospodarki wodnej. Tłuszcz bowiem ludzi otyłych posiada właściwości gąbki t. j. posiada zdolność pęcznienia i wchłaniania w siebie dużych ilości wody. By więc zapobiedz zatrzymywaniu się wody w ustroju ludzkim ograniczamy ilość soli do 3—5 gramów na dzień i wstrzykujemy do żyły środki moczopędne, by drogą przez nerki pozbawić ustrój nadmiaru wody.

Do tego też celu służy podawanie wyciągów z gruczołów o wewnętrznem wydzielaniu, jak n. p. wyciągu z tarczycy, którego działanie wzmacniamy wstrzykiwaniem domięśniowem mleka oraz kuracją przy pomocy wód leczniczych (wody karlsbadzkiej)). Tą drogą można schudnąć i to znacznie bez szczególnej szkody dla ogólnego stanu zdrowia — w przeciwieństwie do tak zalecanych i przez partaczy lekarskich reklamowanych kuracyj cytrynowych, owocowych, cwibakowych, owsiankowych i t. p. które są właściwie głodzeniem chorego i nie pozostają bez szkodliwych dla zdrowia jego śladów.

Chudość jest albo wynikiem właściwości ustrojów wrodzonych czyli konstytucjonalnych lub też następstwem schorzeń ogólnych. Najczęstszą postacią chudości jest chudość ludzi o t. zw. konstytucji wiotkiej czyli asthenicznej. Ludzie ci mają wzrost wysoki, szyję długą, łopatki odstające, klatkę piersiową wąską i wydłużoną, kościec odnóży słabo rozwinięty, mięśnie słabe a system ich nerwowy odznacza się wygórowaną wrażliwością.

Inną postacią chudości — to chudość w następstwie nadczynności gruczołu tarczykowego. Tacy znów osobnicy mają lekko zgrubiałą szyję (wole), są wysoce nerwowi, cierpią na nadmierne pocenie się lub biegunki bez wytłumaczalnej przyczyny, a oczy ich są nieco wysadzone i uderzająco błyszczące. Ludzie ci mają więc t. zw. niedorozwiniętą lub szczątkową chorobę Basedoa. Jednakże równie częstą, bodaj, że czy nie częstszą przyczyną chudości są choroby ogólne, a więc przedewszystkiem początkowa gruźlica płuc, niedomoga nerwowa czyli neurastenja, błednica u dziewcząt, rekonwalescencja po ciężkich chorobach zakaźnych (tyfus, grypa i t. p. Nieraz też w tych przypadkach zachodzi konieczność przeprowadzenia kuracji tuczącej. Polega ona na podawaniu chorym obok zwykłej strawy śmietanki (do 1 l. dziennie), masła (50—75 gr. dziennie), serów tłustych, jaj i legumin podług pewnej, przez lekarza określonej djety, przyczem działanie jej potęgujemy wstrzykiwaniem arszeniku.

Obecnie posiadamy doskonały środek przy pomocy którego możemy z łatwością tuczyć chorych przez zaostrzenie łaknienia (apetytu), ożywienie przemiany materji i zatrzymanie wody w ustroju. Tym środkiem jest insulina, którą poznaliśmy jako swoisty lek przeciw chorobie cukrowej. Chorzy chodzą po zastrzykach insuliny w bardzo szybkiem tempie, przybywa im na wadze, czują się lepiej, kształty ich i linje ciała zaokrąglają się, co nie jest obojętnem dla kobiet, pragnących mieć wygląd jędrny, pełny i estetyczny. Takie kuracje tuczące przy pomocy insuliny wchodzą zagranicą coraz bardziej w życie.

Po rewolucji w Grecji.

Utworzenie gabinetu koalicyjnego natrafia na trudności.

Wiedeń, 26. 8. (PAT.) N. Fr. Presse donosi z Aten: **Sprawa utworzenia gabinetu koalicyjnego, natrafia** na coraz większe trudności z powodu odmownego stanowiska przywódcy partji Gunarisa i Tsaldarieg . Generał Kondilis oświadczył, iż **utworzy ewentualnie gabinet bez angażowania stronnictw politycznych.**

Kondilis utrzyma przyjazne stosunki z Jugosławją.

Wiedeń, 26. 8. (PAT.) N. Wr. Tageblatt donosi z Białogrodu, że generał Kondilis przyjął wczoraj sprawozdawcę pisma „Politika", któremu oświadczył w **sprawie stosunku Grecji do Jugosławji, że wspólne interesy obu krajów wymagają dalszej współpracy.** Wiem — powiedział Kondilis — iż Jugosławja potrzebuje od Grecji pewnych ustępstw w porcie salonickim. Jesteśmy gotowi zgodzić się na tę ustępstwa,

Pangalos stanie przed specjalnym sądem.

Wiedeń, 26. 8. (PAT.) N. Wr. Tageblatt donosi: Medjolański „Popolo di Italia" dowiaduje się z Aten, iż **Konduriotis przyjął stanowisko prezydenta republiki tylko pod tym warunkiem, że w ciągu trzech miesięcy odbędą się nowe wybory.**

Co się tyczy losów generała **Pangalosa, to będzie on postawiony przed specjalny sąd.** Według oświadczenia generała Kondilisa, przewodniczącym tego sądu ma być mianowany **Zelimonis**. Zadaniem jego będzie opracowanie regulaminu, na zasadzie którego utworzone zostanie **specjalne kollegjum sędziowskie.**

Wykonanie wyroku śmierci przez powieszenie.

Kraków, 26. 8. (PAT.) Dzisiaj we wczesnych godzinach porannych, wykonano poraz pierwszy od czasu powstania Polski **wyrok śmierci przez powieszenie** na Stanisławie **Zielińskim**, skazanym przez trybunał przysięgłych, **za morderstwo** dokonane przezeń swego czasu na osobie kasjerki ś. p. Olgi Porębskiej i rodzinie Musiluk-Szerelewicz w Wapienniku w Płaszowie. Bandyta, który przyznał się do winy, **nie okazał najmniejszej skruchy przed śmiercią.**

—oo—

Cudotwórcze sztuki bóbreckich „fakirów".

6 guzików, 11 szpilek i 38 dolarów cudownem lekarstwem.

Lwów, 27 sierpnia.

We wsi **Chlebowice**, pow. Bóbrka, zjawili się onegdaj dwaj osobnicy, którzy zgłosili się u jednego z tamtejszych gospodarzy, od roku obłożnie chorego i oświadczyli mu, że — będąc **„cudownymi lekarzami"** — podejmują się bezinteresownie uleczyć go w ciągu kilku godzin.

W tym celu jeden z „lekarzy" zażądał **6 guzików**, które włożył do chustki, poczem **jedenastoma szpilkami** chustkę tę spiął i zawiesił nad chorym. W tym czasie drugi opukiwał chłopa, zawracał oczami i szeptał **„tajemnicze słowa zaklęcia"**. — Nagle wyprostował się, wciągnął wiele powietrza w płuca, poczem jednym tchem zażądał **5 różnych banknotów zagranicznych, najchętniej dolarowych**, gdyż choroba jest ciężka.

Żona chorego pobiegła na wieś po dolary, tymczasem lekarze wyjęli ze skrzyni dwa modlitewniki i poczęli żarliwie modlić się. Po chwili żona chorego powróciła z pięcioma banknotami (20, 10, 5, 2, 1) dolarowymi, w łącznej sumie 38 dolarów.

Jeden z cudownych lekarzy **owinął banknoty te chustką**, dmuchnął na nie, zawrócił kilka razy oczami, krzyknął dwa razy, gwizdnął, zatańczył kankana, poczem polecił silnie zawiązaną chustkę z zaczarowanemi banknotami **powiesić na strychu**, mniej więcej nad łóżkiem chorego.

Kiedy zastosowano się do ich polecenia, fałszerze kazali sobie wskazać granicę wsi. Żona chorego poszła z nimi i tam znowu odbyło się **wzywanie nadprzyrodzonych** sił, przy pomocy niezrozumiałych słów, nieartykułowanych krzyków, tańca i t. p. Gdy „lekarze" stwierdzili, że wszystko jest „w porządku", polecili kobiecinie powrócić do domu, **wyjąć z chustki dolary** i natrzeć nią chorego, a „za sześć godzin chory będzie zdrów".

Jakie było przerażenie biednych ludzi, gdy w chustce, **zamiast dolarów, znaleźli 5 kartek, wydartych z ich własnych modlitewników...**

Gospodarz nadal choruje, a za fakirami szuka policja.

—oo—

List anonimowy sprawcy zamachu kolej.

Straszliwa zemsta wydalonego urzędnika kolejowego.

Berlin, 26. 8. (PAT). „Nacht-Ausgabe" ogłasza **list anonimowy domniemanego sprawcy zamachu kolejowego pod Leiferde**. List ten opiewa:

„Nie wykryjecie sprawców zamachu kolejowego. Jednym z nich jest **urzędnik, usunięty na drodze dyscyplinarnej z powodu drobnego zupełnie zaniedbania.** On to dokonał dzieła wykolejenia pociągu. Wydalenie mnie było aktem brutalności. Zasługiwałem na łagodne potraktowanie. **Mszczę się za brutalność.** — Niechaj cierpią niewinni. Ja również cierpiałem niezasłużenie. Winnego ministra dosięgnie kiedyś ręka zemsty. **Zniszczono moje życie — chcę wobec tego zniszczyć tysiące ludzi. Dotąd było 21 ofiar. Następny zamach pod Berlinem. — Podp.: Ultor".**

List powyższy **sfotografowano.** — Odbitki fotograficzne mają być rozdane wśród ludności.

—xo ox—

Straszliwy czyn ojca.

Nieświadomie spalił żywcem własnego syna.

Lwów, 27 sierpnia.

W Czerkasach, powiat Lwów, — zdarzył się wczoraj straszny wypadek. Gospodarz **Miron Pank**, chcąc szybko wysuszyć zwiędły len z pola, ułożył go na piecu piekarskim, który **napełnił drzewem**. Gdy Pank oddalił się od pieca, by poszukać zapałek, syn jego, 12-letni **Iwan**, — wylazł na piec i ułożył się na nim do snu. Pank **zapalił** drzewo i szybko potęgujący się ogień podsycał nowemi polanami tak długo, aż **piec rozgrzany wprost do czerwoności począł pękać.**

W tym momencie len, dostatecznie wysuszony, zetknął się przypadkowo z buchającym z pieca ogniem i powstał **pożar**. Suche badyle w jednej chwili stanęły w płomieniach. Chłopak, śpiący na piecu, **obudził się, lecz zapóźno było już na ucieczkę.** —

Zanim przybyli sąsiedzi na ratunek, Pank owinął zwęglone szczątki syna płaszczem i ukrył w komorze.

Zawiadomiony o pożarze miejscowy posterunek P. P. wysłał posterunkowego dla przeprowadzenia **dochodzeń**. Posterunkowy ten przypadkowo **natknął się na zwęglone zwłoki.**

Dzisiaj wyjeżdża ze Lwowa na miejsce wypadku komisja sądowo-lekarska. Nieszczęsny ojciec pozostaje na wolnej stopie.

Tragedja mieszkańców domu przy ulicy Leśnej l. 4 we Lwowie

Lwów, 27 sierpnia.

Z polecenia prezydenta miasta na życzenie szefa prezydjalnego Magistratu, **dyr. Kwiatkowskiego**, — stwierdził wczoraj rano osobiście na miejscu dyrektor Urzędu bud., **inż. Łużecki**, że rekonstrukcję domu można przeprowadzić **bez delożowania mieszkańców**. Wynika z tego jasno, że **p. Policki, przy pomocy swych wpływów, chciał się jedynie pozbyć biednych ludzi**, rzucić ich jako bezdomnych z dziećmi na pastwę losu.

Z tego widać, jak często lokatorzy są igraszką w ręku niesumiennych właścicieli domów i **jak często ulegają przemocy możnych**, jeżeli w obronie ich nie stanie nikt, kto mógłby decydującym czynnikom wykazać błędną ocenę faktu.

Należy zatem wyrazić **uznanie lwowskiemu Towarzystwu Ochrony Lokatorów**, że w tego rodzaju wypadkach, nie szczędząc trudu i kosztów, **stoi na straży interesów** tych mieszkańców miasta, którym zagraża najdotkliwszy cios losu — **rumacja.**

OFENZYWA POWSTAŃCÓW W SYRJI.

Wiedeń, 26. 8. (PAT.) N. Wr. Tageblatt **donosi** z Beyruthu, iż **powstańcy syryjscy rozpoczęli obecnie nową ofenzywę.** Sułtan wydał proklamację, wzywającą do broni **wszystkich mężczyzn powyżej lat 20 i zarządził mobilizację całej ludności.**

—oo—

SPOTKANIE MIN. ZALESKIEGO Z VANDERVELDEM.

Bruksela, 26. 8. (PAT). Vandervelde wyjeżdża z Brukseli 28 b. m. do Genewy. Wobec tego **spotkanie się jego z ministrem Zaleskim odbędzie się nie w Brukseli,** jak było zamierzone poprzednio, **lecz w Genewie.**

NOWY DYREKTOR DEPARTAMENTU WYZNAŃ.

Warszawa. (Tel. wł.).

Ważny ten posterunek dotąd nie jest obsadzony. Od paru dni p. minister **Sujkowski**, konferuje z kilkoma osobistościami, a zwłaszcza z p. **Okóficzem**, który przez dłuższy czas był referentem spraw wyznaniowych, w województwie wileńskiem, a obecnie jest redaktorem „Kurjera Wileńskiego"

—oo—

ZATARG MIĘDZY CHILE A BOLIWJĄ.

Wiedeń, 26. 8. (PAT). „N. Wr. Abendblatt" donosi z Santjago, że **stosunki między Chile a Boliwją pogorszyły się** tak dalece, iż należy się liczyć z możliwością ich zerwania. Spór powstał w sprawie obszaru **Antofagesta**, znajdującego się obecnie w posiadaniu Chile. **Boliwja domaga się obecnie zwrotu tego obszaru.**

W Santjago odbyła się wielka **demonstracja**, z udziałem około 6 tysięcy osób, przyczem **manifestanci usiłowali zdemolować budynek konsulatu chilijskiego. Policja przywróciła porządek.**

—oo—

SCHWYTANIE SPRAWCY ZAMACHU NA POCIĄG BERLIN-BERNAU.

Berlin, 26. 8. (PAT.) Policja kryminalna aresztowała sprawcę **poniedziałkowego zamachu na pociąg elektryczny Berlin-Bernau.** Jest nim 25-letni czeladnik blacharski **Fryderyk Bum.**

Wedle zeznań złożonych podczas śledztwa, **zamachu dokonał on pod wrażeniem katastrofy pod Leiferde.** Chciał raz wreszcie **ujrzeć na własne oczy, jak wygląda wykolejenie pociągu.**

—oo—

KRONIKA.

SIERPIEŃ
27
PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat. Przen. św. Krz. gr.-kat. Mycheja pr.

Jutro: rzym.-kat. Augustyna, gr.-kat. Uspen. Bohor.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek 27 bm. „Teresina".
Sobota 28 bm. „Księżniczka Czardasza" (debiut p. Marji Sabot-Świrskiej).
Niedziela 29 bm. „Teresina".

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 27 bm. „Noc Antonji".
Sobota 28 bm. „Papa się żeni".
Niedziela 29 bm. „Noc Antonji".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Z powodu odświeżania sali Teatr kilka dni nieczynny.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA:

Gościnne występy Krak. Teatr. Nowości. W sobotę dnia 28 bm. i w niedzielę 29 bm. o g. 4.30 pop., i o g. 8.30 wiecz. „Jak trudno być Żydem".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Indyjski grobowiec".
Chimera: „Sen o szczęściu".
Palace: „Płonące morze".
Kino Marysieńka. Tajemnica pływającego domu i gościnne występy artysty scen warszawskich Józefa Staruszkiewicza, autora-humorysty.

—oo—

—oo—

— **Teatr Wielki** daje dziś „Teresinę", znakomitą operetkę Oskara Strausa, w niezmienionej obsadzie. Jutro t. j. w sobotę 28 bm. ukaże się na scenie Teatru Wielkiego ciesząca się od szeregu lat niezwykłem powodzeniem głośna operetka Emeryka Kalmana **„Księżniczka Czardasza"**. W roli tytułowej wystąpi utalentowana uczenica profesora Czesława Zaremby p. Marja Sabot-Świrska. W głównych rolach wystąpią pp. Kasprowiczowa, Rylska, Kuligowski, Tatrzański, Sowiński, Szmidt, Bojanowski, Szymański, Pedyczkowski i in.

— **Teatr Nowości** daje dziś t. j. 27 bm. **„Noc Antonji"**, znakomitą komedję Lengy'ela którą publiczność przyjęła na onegdajszem przedstawieniu szczerym aplauzem.

— **I. Zjazd lekarzy polaków na Śląsku w dniach 23, 24 i 25 września 1926.** Komitet Organizacyjny Zjazdu przypomina p. Kolegom lekarzom, że termin zgłaszania uczestnictwa w zjeździe upływa z dniem 5 września br. Uprasza się więc p. Kolegów o jaknajrychlejsze zgłoszenie się celem zapewnienia pomieszczenia. Nadesłane wraz z głoszeniem się 25·— zł., od osoby a 10·— zł. od osoby towarzyszącej pokryją w miarę ilości zgłoszeń koszta wycieczek i mieszkań. Sekretarjat Komitetu Organizacyjnego, Katowice, ul. Francuska 34.

—oo—

— **Z Bagateli.** Liczne organizacje, które nie widziały jeszcze sukcesowej sztuki Szaloma Alejchema „Jak trudno być żydem", — zwróciły się do dyrekcji o przedłużenie gościny we Lwowie. Wobec tego, że na najbliższe dni zapowiedział już krakowski zespół występy gdzieindziej, postanowiła dyrekcja wyjątkowo wrócić jeszcze do Lwowa na sobotę i niedzielę, dając nieodwołalnie trzy ostatnie przedstawienia tej sztuki we Lwowie przed wyjazdem do Warszawy. Bilety na te przedstawienia już do nabycia przy kasie.

— **Walne Zgromadzenie Emerytów** odbędzie się 1 września b. r. o godz. 11-tej przedpoł. w sali P. Z. K. ul. Szeptyckich 43. Porządek dzienny obejmuje sprawę złączenia się pokrewnych towarzystw.

—oo—

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—oo—

Mówią, że...

rozporządzenie władz o rozpoczęciu roku szkolnego 15 września spotkało się z dużem uznaniem jak również energiczna walka z epidemją podjęta przez organy służby zdrowia

— — — — — — — — — —

zarazy jednak nie wytępi się gruntownie, jeśli nie będziemy przestrzegali czystości w domach naszych i na podwórzach. To są przecież ogniska ciągłej zarazy, w najrozmaitszej formie! A warto popatrzeć co się dzieje nieraz nawet w śródmieściu na dziedzińcach i podwórzach. Brud i śmiecie leżą kupami, tysiące much unosi się nad tem, ciągła jest wilgoć z powodu wylewania nie tylko wody, zamiatanie odbywa się powierzchownie. Onegdaj zwróciłem uwagę pewnemu stróżowi na to niedbalstwo. Odburknął gniewnie: „Co to pana obchodzi?" Będzie pan w tem spał czy co? Ludzie są świnie, więc świniom i rady dać nie można". Na dyskusję nie miałem ochoty, policjanta nie ma co wołać, gospodarza nie znam, zresztą tam nie mieszkam. Sądzę jednak, że nasz fizykat powinien konieczne przeprowadzić rewizję sanitarną domów i winnych pociągać do odpowiedzialności. Za porządek w domach odpowiada lokator, gospodarz domu i stróż. Niech wszyscy pokutują za niechlujstwa. Kilka wysokich grzywien a środek ten poskutkuje.

rrr-

—oo—

— **Nabożeństwo żałobne.** Dnia 28 b. **m.,** jako w szóstą rocznicę śmierci **ś. p. Marjana Schwetza,** porucznika artylerji, Kawalera Krzyża „Virtuti Militari", **poległego w obronie Lwowa w walkach z bolszewikami,** odprawione będzie o godz. 9 w katedrze łac. żałobne nabożeństwo, na które zapraszają rodzice i bracia Zmarłego.

— **Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział Lwowski zawiadamia,** że w związku z **przeniesieniem biur** do nowego lokalu w **Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem przy ul. Kopernika 4** godziny urzędowe dla stron skończą się wyjątkowo w **sobotę dnia 28 b. m. o godz. 12-tej w południe.** W poniedziałek 30 b. m. normalne urzędowanie w nowym lokalu. 2549

— **Wypadek automobilowy.** Ulicą Gródecką przejeżdżał szofer **Piotr Kwaśnica,** zamieszkały przy ul. Piotra i Pawła 9, kierując samochodem nr. 7411. Wskutek nieostrożnej jazdy najechał on na **Samuela Gerszona,** liczącego lat 12, który doznał lekkich kontuzji.

— **Przebita nożem.** Tej nocy na ul. Sieniawskiej napadł nieznany osobnik na Marję Wronę, zamieszkałą przy ul. Krzywej 1. 23 i poranił ją nożem.

— **Dwa włamania.** Tej nocy nieznani sprawcy włamali się do składu towarów tekstylnych przy ul. Janowskiej 24. Zabrali stamtąd na szkodę Domu transportowego „Jeleń i S-ka" różnego rodzaju materie, wartości **2.000 zł.** Z tego 8 zwojów materji na ulicy Wolności dziś rano znalazł 12-letni Roman Tarnawski. Drugie włamanie miało miejsce w realności przy ulicy Droga Wulecka 8. Włamywacze po wyłamaniu krat w oknie dostali się do trzypokojowego mieszkania **Marji Chojnickiej** i doszczętnie ją okradli. Wysokość szkody nie ustalona, gdyż Chojnicka bawi poza Lwowem.

—oo—

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Dlaczego?

Mieszkańcy Lwowa z powodu zbliżających się Targów Wschodnich zaczęli nagle dbać o ładny wygląd miasta. Nawet p. **Ludwik Zawadzki** widząc zdaje się, że magistrat nie może sobie dać rady w ładnym a raczej estetycznem urządzeniu naszego grodu, **postawił swój wielki wóz meblowy w najładniejszym punkcie miasta,** na placu Marjackim obok pomnika Mickiewicza. P. Zawadzki postawił ten wóz nie wiem wprawdzie. **czy dla reklamy swego przedsiębiorstwa, czy dla upiększenia pomnika wieszcza.** Obydwa zamiary są wcale godne, ale dlaczego wykonuje się je zniszczonym już nieco wozem meblowym? **Dlaczego?**

—oo—

— **Uparty awanturnik.** Józef **Bożek,** liczący 22 lata (Kleparów nr. 395), wczoraj będąc pijanym, urządził trzykrotną awanturę. Najpierw wybił on kamieniem trzy szyby w hotelu „Edison" (Rybia 1). Za to zamknęła go policja, a po wytrzeźwieniu wypuściła na wolność.

Bożek natychmiast upił się poraz drugi, udał się do mieszkania Emila **Hołowieckiego przy ul.** Panieńskiej 38, gdzie wybił 4 szyby. Stąd Bożek powędrował poraz drugi do aresztu, z którego, po przespaniu się został zwolniony, poczem upił się poraz trzeci.

Przyszedł on do restauracji Peczenika (Zamarstynowska 50) i tu wywołał awanturę. W czasie tym St. **Obolewskiemu** (Zniesienie nr. 334) wybił ząb. Po tej trzeciej awanturze Bożek znowu znalazł się w areszcie.

— **Nie samobójstwo, a nieszczęśliwy wypadek.** W związku z notatką, podaną wczoraj przez nas o rzekomem samobójstwie ś. p. Marji Krynickiej, otrzymujemy ze strony najbliższej rodziny Zmarłej następujące wyjaśnienie:

Ś. p. **Marja Krynicka** nie była wdową po urzędniku. Była natomiast żoną aptekarza, który żyje dotychczas. Do łazienki udała się około godziny 12.30, a nie 13.30. — Ślusarza nie wzywano. Natomiast syn Jan wybił szklaną szybę w drzwiach i w ten sposób drzwi otworzył. — **Lekarz dzielnicowy stwierdził zgon z powodu udaru sercowego.** Zmarła — **najlepsza żona i najtkliwsza matka — żyła w dobrych warunkach materjalnych i rodzinnych.** Na serce cierpiała od dłuższego czasu. **O samobójstwie nie może być mowy.** Zaszedł tylko zbieg nieszczęśliwych okoliczności. W domu, w krytycznej chwili nikogo nie było, prócz służącej, która nie dała sobie rady. Z braku natychmiastowej **pomocy ratunek był spóźniony.** Policja żadnych specjalnych dochodzeń nie wdrażała, zwłaszcza w kierunku samobójstwa, gdyż **cały wypadek przedstawiał się zupełnie jasno.**

Powyższe wyjaśnienie podajemy do wiadomości publicznej, po sprawdzeniu, iż współpracownik nasz został w tej sprawie **mylnie poinformowany przez odnośne organa policyjne.**

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Warszawa (480.) Godz. 17.00. Odczyt prof. Mościckiego o najnowszej historji Polski. — Godz. 18.00. Odczyt p. Połczyńskiej p. tyt. Kobieta dzisiejsza. — Godz. 19.00. Odczyt Suskiego p. t. Podział administracyjny Rzeczypospolitej. — Godz. 20.30. Koncert kameralny. Boccherini: Sonata G-dur. Grieg: Sonata A-moll.

Berlin (504.) Godz. 19.30. Opowieści Hoffmanna, opera w 3-ch aktach Offenbacha.

Królewiec (453.) Godz. 20.10. Wesołe kobietki z Windsoru. Opera w trzech aktach Nicolaia.

Praga (368.) Godz. 20.02. Wieczór solistów. Koncerty na flet, harfę i śpiew.

Oslo (382.) Godz. 21.30. Koncert skrzypcowy Oskara Gustavsena.

Rzym (425.) Godz. 21.25. Koncert lekkiej muzyki.

Sztokholm (430.) Godz. 19.30. Tannhäuser. Opera Wagnera.

Berno morawskie (521.) Godz. 19.30. Pocałunek. Opera w 2 aktach Smetany.

Wiedeń (531.) Godz. 20.00. Koncert orkiestry wiedeńskich filharmoników.

GŁOS LWOWSKIEGO RADJOAMATORA.

Posiadając od listopada 1924 stację radjoodbiorczą, do dnia dzisiejszego, poczuwam się do obowiązku wyrazić swoje zdanie, o wartości **radjoaudycji** co do strony technicznej, jakoteż określenia, czem radjo **jest dla mnie, po zaudnej całodziennej pracy.** Powszechne twierdzenie, że radjoaudycje w lecie są niemożliwe do słuchania, a w zimie mogą zadowolić tylko te osoby słuchające, które nie znają się na muzyce, wskutek czego są mało wymagające, jest zupełnie **niesłuszne.** W niektórych dniach czerwca, lipca i sierpnia zachwycająco słuchaliśmy we Lwowie pięknych koncertów, nadawanych w Warszawie, Wiedniu, Wrocławiu, Hamburgu, Berlinie, Królewcu, Bernie, Pradze, Rzymie, Zurychu, Barcelonie, a ponadto mieliśmy możność łowienia fal z Lipska i Frankfurtu co ubiegłej zimy należało do rzadkości, ze względu na to, że inne stacje przeszkadzały w poszukiwaniu ostatnio wymienionych stacji. 3-lampowym aparatem, zakupionym w jednej z lwowskich firm: **w Kinofocie,** ul. 3 Maja 11 a, **odbieram** jak powyżej się zwierzyłem, niespełna dwa lata codziennie prawie w godzinach wieczornych, święta i niedzielę od 4-tej popołudniu, **wszystko co słuchać zamierzam na podstawie dostarczonych mi programów radjowych.** E. M.

SESJA LIGI NARODÓW PRZEZ RADJO.

Już w roku bieżącym czynione były próby nadawania przez radjo obrad Ligi Narodów. Krótki termin dla robót technicznych uniemożliwił ten zamiar. Prace zostały podjęte i jest nadzieja, że radjoamatorzy rozmaitych krajów będą mogli przysłuchiwać się obradom najbliższej, wrześniowej sesji Ligi.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

NAJDROŻSZE AKCJE WE FRANCJI.

Najwyżej na giełdzie stołecznej notowanym obecnie papierem wartościowym są akcje znanego paryskiego magazynu **„Galeries Lafayette“**, których kurs dochodzi do 260.000 franków sztuka. Transakcje są jednak bardzo rzadkie, gdyż cały kapitał przedsiębiorstwa podzielony jest na 1500 odcinków, przyczem większość ich znajduje się w rękach faktycznych właścicieli „Galeries Lafayette“.

DEFICYT BUDŻETU ROSJI SOWIECKIEJ.

Komisarjat dla spraw finansowych przygotował dla Rady Komisarzy Ludowych sprawozdanie, z którego wynika **że budżet na rok 1926 będzie zamknięty deficytem w wysokości 200 do 250 milj. rubli.**

Do wzrostu deficytu przyczynił się głównie **ogromny spadek wpływów skarbowych** w pierwszym półroczu bieżącym, zarówno z racji słabych rezultatów akcji podatkowej jak i bankructwa systemu oszczędnościowego w gospodarce państwowej, która rujnuje upaństwowienie przemysłu i handlu, pracujących z ciągłemi i wielkiemi stratami.

GIEŁDA LWOWSKA.

Targ akcyjny cechuje nadal ożywienie. Transakcje liczne, towaru naogół zamało. Kursa silne.

W szczególności duży popyt za: Chybiem, Gazoliną, Tespami.

Przy zupełnym braku podaży poszukiwano: Ćmielów, Górkę, Oikos i Chodorów.

Z akcji bankowych zwyżkowały: Bk Hipoteczny i Przemysłowy.

Akcje handlowe narazie w dalszym ciągu **bez popytu.**

Tendencja zwyżkowa.

Usposobienie b. ożywione.

Dolar kształtuje się zniżkowo. — Po 8.98 odbiorców prawie niema.

Kotowane: Hipoteczny 0.80; Przemysłowy 0.28; Chodorów 96; Chybie 6.60, 6.65; Cegielski 19; Gazolina 2.45, 2.50, 2.55; Parowozy 0.45, 0.46; Rakszawa 0.85; Siersza g. 4.05, 4.10; Tesp 19; Zieleniewski 15.50.

CENA ROPY.

Borysław, 26. 8. (AW). Cena ropy **podniosła się na 185 dolarów,** w transakcjach drobnych za pojedyncze wagony. Większych transakcyj nie było z powodu czasu urlopowego i braku kupców większych rafinerji — ruch słaby. W oczekiwaniu nowego sezonu cena bardzo mocna. **Spodziewają się podniesienia ceny ropy ponad 190 dolarów.** Ruch bruttowy bardzo słaby.

—oo—

NOWE ŹRÓDŁO DOCHODÓW MONOPOLU TYTONIOWEGO WE FRANCJI.

Pan Blodeaux, dyrektor francuskich państwowych fabryk tytoniu, wpadł na nowy pomysł zwiększenia dochodów skarbowych, oparty na próżności kobiecej. Lansuje on mianowicie **modę papierosów o kolorze bibułki dostosowanym do barw tualet damskich** „Cigarettes polychromes“, zapowiadają się jako „dernier cri“ szyku, z którego rząd spodziewa się czerpać wcale pokaźne zyski ze względu na bogatą skalę asortymentu kolorowego, zamówionego przez pałace elegantki. — **Snobizm nigdy nie zawodzi kalkulacji handlowej.**

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja spokojna. — Kursa w ramach poprzednich. — Obrót słaby.

Dolary amerykańskie 8.98—8.98; dolary kanadyjskie 8.90 — 8.92; korony czeskie 0.26 — 0.26 i jedna trzecia; leje 0.04 — 0.04 i jedna czwarta; franki francuskie 0.22 — 0.22 i jedna czwarta; franki szwajcarskie 1.70 — 1.75; funty szterlingi 42.50 — 43.

Złoto: 20 kor. 35.80 — 36.20; 20 frk. 33.30 — 33.80; 20 mrk. 41.80 — 42.00; 10 rubli 45 — 46.

Srebro: kor. austr. 0.70 — 0.72; 5 kor. austr. 3.75 — 3.85; flor. austr. 1.85 — 1.92; ruble 3 — 3.10; kop. za rubel 1.50 — 1.55.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Pszenica bardzo poszukiwana przy słabej podaży z powodu małego dowozu, ceny zwyżkują. Żyto również poszukiwane przy cenach utrzymanych. W owsie dostateczna podaż na pokrycie zapotrzebowania. Tendencja naogół utrzymana, dla pszenicy doborowej zwyżkowa. — Usposobienie ożywione.

Pszenica nowa dworska z natychmiastową dostawą 46.00 zł. Pszenica nowa chłopska z natychmiastową dostawą 43.00 zł. Żyto nowe z natychmiastową dostawą 30.50 zł. Owies nowy z natychmiastową dostawą 24.00 zł.

Kurjer lotniczy.

SZKOLENIE WOJSKA.

W dniu 4 października rozpocznie się szósty kurs dla podoficerów **w Centralnej Szkole Mechaników Lotnictwa w Bydgoszczy.**

W dniu 15 października zostanie otwarty w poznańskiej **Centralnej Szkole Gimnastycznej i Sportów** 9-miesięczny kurs wychowania fizycznego dla młodych oficerów.

W dniu 10 listopada, w Bydgoszczy, zostanie otwarty przy tamtejszej **Szkole Oficerskiej Lotniczej** 10-miesięczny kurs **obserwatorów lotniczych** dla oficerów różnych rodzajów broni.

ZAUFANIE DO KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ.

Jak przy wszystkich innych środkach komunikacyjnych, tak również w dziale lotnictwa **zaufanie odgrywa decydującą rolę.** Ustawicznie musi się publiczności dawać dowody, iż **lotnictwo nie jest niebezpieczniejszem od kolei, okrętu czy samochodu.** Dopiero wtedy, gdy ogół nabierze zaufania i to nietylko na podstawie statystyki, ale i praktycznie, będzie można mówić o **spopularyzowaniu żeglugi powietrznej.** W dużej mierze przyczynią się do tego organizowane przez różne państwa zawody lotnicze z wyznaczeniem wysokich nagród gdyż poszczególne fabryki lotnicze są za biedne aby mogły budować na własny rachunek **samoloty doświadczalne, nie przedstawiające wartości handlowej.**

Wychodząc z powyższego założenia, Rada Nadzorcza amerykańskiego funduszu Daniel-Guggenheim zamierza zorganizować **międzynarodowe zawody na wielką skalę,** z nagrodami po kilkaset tysięcy dolarów. Udział w zawodach brać będą mogły samoloty wszelkich typów oraz wszystkie wynalazki w dziedzinie lotnictwa. Głównym celem zorganizowania konkursów jest **kwestja bezpieczeństwa** oraz skrócenia przestrzeni, potrzebnej do startu i lądowania.

KURJER SPORTOWY.

Sparta — Vis. zaw. przyjacielskie odbędą się w niedzielę 29 b. m. o godz. 11-tej przedpoł. na boisku 19 p. p. (Cytadela).

Hasmonea wyjeżdża do Warszawy, gdzie rozegra dwa mecze. W sobotę gra ona z Makkabi, zaś w niedzielę z Legią.

San Jago (Chili). **Reprezentacja San Jago — F. C. Espagnol** (Barcelona) 4:3.

Mistrzostwo DOK Warszawa zdobył 2 p. Sap. Kol. bijąc w dogrywce 26 p. p. 5:4 i 1 p. Radjotel. 4:1.

II-GI DZIEŃ TURNIEJU O MISTRZOSTWO POLSKI.

Gra pojedyncza Panów. Marszelski:Liebling — 3:6, 7:5, 6:3, 2:6, 6:2, — Grabowski:Peschel — 2:6, 6:2, 6:4, 7:5, Loth:Zdanowicz — 6:1 6:1, 6:2, — Foerster:Żuławski — 6:1, 6:0, 6:0, Kuchar:Lewakowski — 6:1, 6:0, 6:0, — Warmiński: Płażek — 6:2, 6:3, 6:3, — Czetwertyński:F. Elster — 6:4, 4:6, 6:2, 6:2, — Steiner:M. Stolarow — 6:1, 5:7, 6:1, 6:3, — Grabowski:Wolisz — 6:2, 7:5, 7:5.

Gra pojedyncza Pań. Kruczkiewiczówna:Kierska — 6:4, 6:1, Dubieńska:Orzechowska 6:1, 6:0, — Rychterówna:Groblewska — 6:4, 6:1, — Poradowska:Kozakowa 6:0, 6:2.

Gra podwójna Panów. Stolarowowie:Płażek, Peschel — 6:0, 6:2, 7:5, — Foerster, Warmiński:Bogucki, Drapała — 6:3, 6:0, 6:0.

Gra podwójna Pań. Dubieńska, Kruczkiewiczówna:Mrazkówna, Kostkiewiczowa — 6:0, 6:2, 7:5, — Rychterówna, Poradowska:Orzechowska, Gołąbówna — 6:1, 6:1.

Gra podwójna Pań i Panów. Grabowska, Z. Stahl:Mrazkówna, Andrzejewski — 6:1, 6:4, Poradowska, Loth:Bogucy — 6:1, 6:2, — Kierska, Konopka:Kolischerówna, Grabowski — 6:1, 6:3, — Poradowska, Loth:Orzechowska, Jarzyna — 6:0, 6:1, — Kozakowa, Kuchar Wł.:Kierska, Konopka — 9:7, 6:1.

Początek rozgrywek dziś o g. 9 i 15-tej.

Z ważniejszych gier odbędą się dzisiaj: Poradowska : Kolischerówna, następnie zwycięzca z tej gry — przeciw p. Dubieńskiej, — Rychterówna : Kruczkiewiczówna, Kruczkiewicz : Steiner i ćwierćfinały.

MIĘDZYPAŃSTWOWE ZAWODY TURCJA—POLSKA.

Zamierzone pierwotnie przez Polski Związek Piłki Nożnej odwołanie meczów piłkarskich z Turcją, nie będzie miała miejsca. Owszem odbędzie się kilka meczy z reprezentacją turecką i to w nast. terminach: 9 września: **Team turecki komb. — Górny Śląsk w Katowicach,** 10 września: **Konstantynopol — Kraków** w Krakowie i wreszcie 12 września międzypaństwowy mecz **Turcja — Polska we Lwowie.** Kierownikiem powyższych zawodów będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa znany sędzia czeski p. **Cejnar** z Pragi.

KPT. KUNCEWICZ NA ZAWODACH PŁYWACKICH W BUDAPESZCIE.

Budapeszt. W biegu na 100 mtr. w mistrzostwach pływackich Europy, Polak, kpt. Kuncewicz (WKW.) uzyskał 6 miejsce (ostatnie), przebywając wymienioną przestrzeń 100 mtr. w czasie 1:18. Pierwsze miejsce, jak już donosiliśmy, zdobył **Baranyi** (Węgry) w czasie 1.01, drugie miejsce **Arne Borg.**

FUNDUSZ ODRODZENIA ROSJI.

Paryż. (Tel. wł.)

Dwie największe organizacje emigracji rosyjskiej we Francji: rosyjskie zakordonowe Zjednoczenie patrjotyczne oraz rosyjskie Zjednoczenie centrowe ogłosiły wspólną odezwę do emigracji rosyjskiej, nawołując do ofiar na cel zwiększenia **„funduszu odrodzenia Rosji“, będącego pod kontrolą w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.** Jak świadczą osiągnięte wyniki, odezwa wywarła wielkie wrażenie. W ciągu kilku dni wpłynęły do kasy w. ks. Mikołaja Mikołajewicza dość znaczne sumy.

Ze świata.

+ **Włamanie do muzeum.** Z Medjolanu donoszą, że włamano się tam w nocy do **muzeum teatralnego opery Scala** i skradziono mnóstwo cennych przedmiotów, między temi szablę, którą Napoleon I. podarował w r. 1812 śpiewaczce Parti.

—oo—

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Piątek 27 sierpnia 1926.

Teresina

operetka w 3 aktach.

Osoby aktu I-go

Hrabia Didier Lavalette	Kuligowski
Barbaroux, mer m. Fréjus	Kopczyński
Calville, golarz	Kowalski
Rossignol, dyrektor wędrownej trupy	Szosland
Teresa	Korabianka
Daniel, wędrowny fryzjerczyk	Sowiński
Generał Bonaparte	Zabielski

Osoby aktu II i III-go.

Generał Bonaparte	Zabielski
Paulina ks. Borghese jego siostra	Brzeska
Książę Borghese, jej mąż	Tatrzański
Marszałek Lavelette	Kuligowski
Doktor Nauville	Bykowski
Kamerdyner	Fried
Daniel	Sowiński
Teresina	Korabianka

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 27 sierpnia 1926.

Po raz 28-my.

NOC ANTONJI

Komedja w 3 aktach, 4 odsłonach, Melchjora Lengyela. Tłom. Jadwigi Migowe

OSOBY:

Wincenty Fanczy	E. Kalinowski
Antonja, jego żona	L. Barwińska
Piri	Z. Grzębska
Bela Kowaczy	S. Szosland
Reginald Barker, kapitan angielski	A. Kwiatkowski
Gyuri Tomasy, praktykant rolniczy	S. Milski
Lia	M. Szczęsna
Marosza	Kwiatkiewiczowa
Todor	W. Brochwicz
Starszy kelner	T. Przystawski
Agent giełdowy	E. Fertner
Jego żona	H. Rowlińska
Kucharka	P. Rybicka
Julka pokojówka	M. Hierowska
Woźnica	K. Lewicki

Reżyser Juljan Dobrzański.

—o—

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel.29-19.